



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



**Najwyższa pora
zajść do Instalatora!**

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

KONTAKTY

Nr 28 (1236)

11 LIPCA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Wstrząsający pamiętnik Marzeny,
piętnastoletniej gimnazjalistki,
publikujemy zgodnie z intencją jej ojca:
może będzie przestrogą
dla lekkomyślnych dziewcząt

Wakacje u babci



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420
tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA
DELTA

Tylko u nas - 10 rat na 0%

Raty 0%

o podwyższonej sztywności drzwi antywłamaniowe

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7

219 95 55

746 86 80

276 10 05

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2004**
602 666 111
603 050 603

Europejska jakość!



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA DRZWI

UWAGA! Promocja dotyczy lakierowanych okien PCV na zamówienie i trwa **do końca lipca 2004 r.**

K O L O R O W A

PROMOCJA

Tylko my pomalujemy Twoje okna na dowolny kolor - **BEZ DOPŁATY!**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYZEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL. FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁAKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

Bezpieczne w akacje

GERDA®

technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI Łomża Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16

ALUSTIC Łomża ul. Dworna 1 tel. 219 84 73

VINDOV Łomża Aleja Legionów 42 tel. 218 93 63

ADAMO Łomża ul. Małachowskiego 2 tel. 218 90 78

SZYMBUD Kolno ul. 11 Listopada 13 tel. 278 40 95



CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Uprzejmie informujemy naszych Klientów, że

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH TERRAZYT

zmieniła lokalizację

Już od **12 LIPCA 2004** serdecznie zapraszamy

pn - pt 7.00 - 17.00
sob 8.00 - 12.00

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 114
TEL. 086/473-51-44 FAX 086/219-08-77

ATRAKCYJNE RABATY DLA PIERWSZYCH KLIENTÓW
ZAPRASZAMY



Taniej już nie można!

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w najniższych cenach.

APTEKA SĄSIEDZKA

LATEM OBNIŻYLIŚMY CENĘ MICRY. **BO TAK**



NISSAN MICRA OD **39 700,-**

www.nissan.com.pl

**NISSAN
MICRA**

Latem Micra w promocyjnej, niższej cenie. I choć cena zmienia się o 4200 zł, wyposażenie standardowe – nie. 2 poduszki, ABS, EBD, BA, wspomaganie kierownicy, centralny zamek i elektryczne szyby z przodu. Przyjdź do salonu i umów się na jazdę próbną.



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenant Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

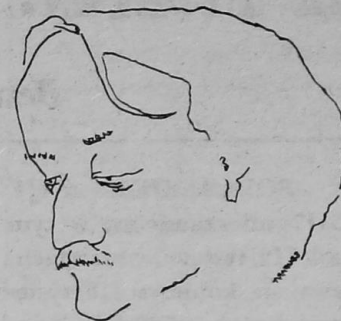
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Dawno tyle spraw mnie nie cieszyło. A cieszy, że rolnicy z Podlaskiego są najmądrzejsi w kraju i prawie wszyscy dostaną unijne dopłaty. Cieszy, że po raz pierwszy od wielu lat ktoś docenił jakość i wartość sprzedawanego przez nich mleka, żywności, owoców, warzyw. I to nie byle kto: rozpaskudzony dostatkami Europejczyk z Monachium, Sztokholmu, Brukseli. Wieś dostaje wreszcie godziwą cenę i nie musi się prosić, by jakiś łaskawca zlitował się i kupił ich żywność.

Cieszy, że ludzie przestali zwracać uwagę na pajaców politycznych i robią swoje. Festiwale, przeglądy, święta, dni. Sami robią, bawią się i zamiast słuchać fałszywych proroków o unijnym zalaniu polskiej tradycji i kultury sprawiają, że właśnie rozkwita. Zamiast czekać na świeże gruszki na wierzbie wyciągających ręce po ster państwem, budują remizy, biblioteki, domy kultury.

Jakże chciałbym być posłańcem wyłącznie takich wiadomości!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Buty polskie

Gdyby Julian Tuwim urodził się nieco później i żył obecnie, wątpliwe aby w jego twórczym umyśle zakiełkował kiedykolwiek pomysł opisanie polskiej fauny. Zwłaszcza w długich poematach w stylu „Kwiatów polskich”.

Kiedy z ust sekretarza generalnego SLD Marka Dyducha na Konwencji Krajowej padły znamienne słowa: „Rozstańmy się z salonami, a lakierki zamieńmy na sandały misjonarzy lewicy”, pomyślałem: oto temat dla dzisiejszego poety: buty polityków. Podobnie jak kwiaty Tuwima, rzecz zgoła przyziemna, ale jakże odmienna pod względem aromatu.

Jeśli w kimś drzemie twórczy duch tuwimowski i byłby gotów sprostać wyzwaniu przedstawienia poetycko obuwia polskich polityków, służę krótką ściągawką.

Gumofilce: mylnie przypisywane Samoobronie. Niezbędne podczas taplania się w błocie, chronią nogi od stóp do łydek przed opluciem. Grzejący kulasy filc skłania do myślenia o ciepłej posadzie na polityczną starość.

Glany: obuwie władzy. Będąc u steru, właściciel glanów może flekować społeczeństwo bez ponoszenia żadnych konsekwencji.

Cichobiegi: przemysławiając się bezszelestnie z partii do partii. Ich zaletą jest też automatyczna zmiana koloru, w zależności od kierunku, który obrał właściciel.

Kolce: wyjątkowa przyczepność do podłoża pozwala skutecznie spier... przed wymiarem sprawiedliwości, bez strachu o wywiniecie orla.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

TRANSBET

Spółka Jawna w Łomży Al. Legionów 147D

poszukuje

osoby na stanowisko

DYREKTOR SPÓŁKI

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane lub inne branżowe
- doświadczenie na stanowisku kierowniczym
- umiejętności organizacyjne
- biegłe posługiwanie się komputerem
- kreatywność i innowacyjność podejmowanych działań
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy
- prawo jazdy B

Pisemne oferty

zawierające list motywacyjny
prosimy kierować na adres:

PPB „PREFBET” Sp. z o.o.

Dział Służby Pracowniczej

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

Tel. kontaktowy (086) 217-61-27 w. 31

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 15000 bez poręczycieli

- preferencyjne dla MSWiA, MON i MS
- bez żadnych opłat wstępnych

PAKIETY AC, OC, NW
na pojazdy do 12 lat
od 3,9% wartości

Centrum Ubezpieczeń i Kredyty
Łomża, ul. Senatorska 1
(róg Starego Rynku)
216-39-33, 0-603-77-80-25

fak. 3385

Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Miastkowie

ogłasza nabór w systemie zaocznym do liceum:

1. na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej – 3 lata nauki
2. na podbudowie szkoły zasadniczej po gimnazjum – 2 lata nauki
3. na podbudowie gimnazjum – 3 lata nauki
4. kurs z zakresu LO przygotowujący do egzaminów eksternistycznych.

Uwaga: Język obcy do wyboru: angielski, niemiecki, rosyjski, francuski.

Kurs komputerowy bezpłatny.

Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Zapisy i informacje
tel. (029) 760-44-45 lub 0608-042-412

REKLAMA

fak. 3649

KONTAKTY



W PODLASKIEM ŻYJE 1205117 mieszkańców, w tym ponad 710 tysięcy w miastach. Przeważają kobiety: 616 tysięcy; mężczyźni — 589 tysięcy.

VIA BALTICA POWRACA: w Augustowie działacze międzynarodowej ekologicznej organizacji Greenpeace protestowali przeciwko budowie obwodnicy, która, jako część trasy, przebiegać będzie przez cenne przyrodniczo tereny. Mieszkańcy Augustowa, zmęczeni i zagrożeni ogromnym ruchem samochodów w mieście, protestują przeciwko protestowi ekologów.

NAJWYŻSZE MIEJSCE spośród gmin Podlaskiego w rankingu Złotej Setki Samorządów 2004, opublikowanym przez „Rzeczpospolitą”, zajął po raz drugi z rzędu Suraz (pow. białostocki). Z ubiegłorocznej 40. pozycji awansował na 20. Głównym kryterium oceny jest udział budżetu przeznaczany na inwestycje.

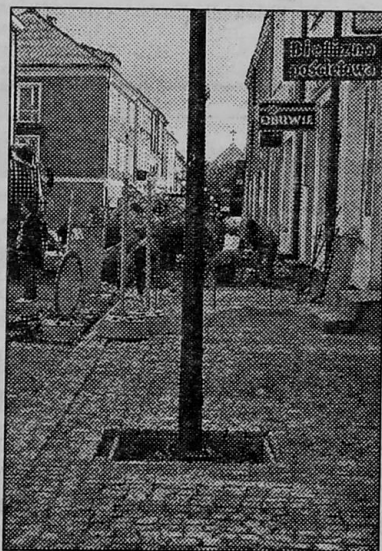
PRZESTAŁA ISTNIEĆ JEDNOSTKA WOJSKOWA 3090 Skład Łomża. Zawodowi żołnierze znaleźli pracę w innych garnizonach albo skorzystali z uprawnień emerytalnych. Z ponad 60 pracowników cywilnych, kilkunastu może liczyć na pracę w firmach ochroniarskich, kilku na zatrudnienie poza Łomżą. Aby pomóc pozostałym, w tym przede wszystkim ochraniającym dotąd magazyny jednostki w Długoborzu koło Zambrowa, powstał specjalny zespół złożony z przedstawicieli urzędów pracy z Łomży i Zambrowa, łomżyńskiego samorządu, środowiska przedsiębiorców i byłych żołnierzy zawodowych.

RZĄD PREMIERA LESZKA MILLERA NIE NARUSZYŁ PRAWA, przekładając o dwa lata zmianę przynależności administracyjnej wsi Brulino Piwki, Brulino Piwki i Szulborze Kozy z gminy Nur do gminy Czyżew, uznał Trybunał Konstytucyjny. Trybunał rozpatrzył sprawę na wniosek rady Gminy Czyżew Osada. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że zwłoka miała służyć gminie Nur na przygotowanie się do utraty trzech miejscowości, a gmina Czyżew nie poniosła w okresie oczekiwania żadnych szkód.

RANKING NAJPOPULAR-

NIEJSZYCH I NAJŁATWIEJ ROZPOZNAWALNYCH MAREK towarowych w Polsce przygotował dziennik „Rzeczpospolita”. Wśród 150 najsłynniejszych znalazło się 9 z Podlaskiego. Najwyżej na 18. miejscu w Polsce, logo Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem. Inne podlaskie „przeboje” to: „Łaciate” ze Spółdzielni Mlekoop w Grajewie (32 miejsce), napoje „Hoop” produkowane w Bielsku Podlaskim (33), wódka „Absolwent” z białostockiego Polmosu (48), papierosy „Sobieski” z wytwórni BAT w Augustowie (54), „Serek Wiejski” ze Spółdzielni Mleczarskiej w Piąticy (70), piwo „Żubr” z browaru Dojlidy (87), wódka „Żubrówka” produkcji Polmosu Białystok (108) i woda mineralna „Arctic” firmy Hoop w Bielsku Podlaskim. Pierwsze miejsce w rankingu zajął znak Telekomunikacji Polskiej.

PONAD 600 PODAŃ, uzu-



Prawdziwy deptak powstaje na ul. Farnej w Łomży. To początek dobrych zmian w centrum miasta, ale... Jakość obróbki układanego bruku jest marna, wykonanie przez niefachowe służby komunalne jeszcze gorsza. „Panie w butach na szpilkach będą Farną omijać albo łamać sobie obcas lub nogi”, ocenia właściciel jednego ze sklepów. Dobra i dobrze ułożona nawierzchnia ulicy może leżeć dziesiątki lat. Złą trzeba naprawiać, w końcu przekładać. Czasem oszczędność jest więc rzekoma i kosztuje wiele więcej, niż solidna „nieoszczędność”.

Na zdjęciu: nowa Farna cieszy i złości

pełnionych obszernymi segregatorami z zapisem osiągnięć zawodowych, przyjęło w ostatnich dniach czerwca podlaskie Kuratorium Oświaty. W lipcu rozpoczęła się kolejna tura starań o tytuł nauczyciela dyplomowanego, który wzmacnia pozycję zawodową pedagogów i znacząco wpływa na ich zarobki. Komisje ekspertów pracować będą nad oceną dokumentów do końca lipca.

50 ZAJĘĆ KOMÓRNICZYCH złożyli pracownicy Szpitala Ogólnego w Kolnie na jego konta w banku i Narodowym Funduszu Zdrowia. Chodzi im o odzyskanie podwyżek z tzw. „203 zł”. Rozmowy o zawieszenie żądań płacowych nie przynoszą rezultatów.

OD 1 LIPCA KOLNO MA NOWĄ PARAFIĘ, stworzoną przy wznoszonym kościele na osiedlu Południe I pw. Chrystusa Króla Wszechświata. Oprócz ulic Konopnickiej, Sportowej, 11 Listopada, Wojska Polskiego i Dąbrowskiej, należą do niej wsie Czerwone z koloniami i Rupin. Pierwszym proboszczem nowej parafii został ks. Wojciech Stefaniak.

LIKWIDACJA PRZEDSZKOLA dla dzieci niepełnosprawnych w Łomży nie stworzyła luki w systemie opieki nad maluchami, wymagającymi szczególnej troski. Zajmie się nimi od września w tym samym budynku Publiczne Przedszkole nr 8.

KSIAŻKĘ „ROMOWIE — CO KAŻDY NAUCZYCIEL WIEDZIEĆ POWINIEN” wydało suwalskie Stowarzyszenie „Integracja”. Przygotowana przez specjalistów z różnych części Polski, w tym Jacka Milewskiego, dyrektora romskiej Szkoły Podstawowej w Suwałkach, jest pierwszym w kraju wydawnictwem poświęconym nauczaniu dzieci cygańskich w placówkach oświatowych. Przybliży pedagogom elementy kultury romskiej, które mogą wywoływać sporne sytuacje w szkołach.

PIĘCIU KIBICÓW LEGII WARSZAWA oskarża białostocką prokuraturę o czynną napastę na policjantów podczas półfinałowego meczu o Puchar Polski z Jagiellonią w Białymstoku. Trzech chce się dobrowolnie poddać karze. Wcześniej już ponad 40 sympatyków obu klubów zostało ukaranych przez białostocki Sąd Grodzki.

TEKST RADNY BARDZO ZARADNY, z powodu dużej ilości aktualnych spraw, za tydzień. Przepraszamy.

ZNAKI CZASU

• Polska gospodarka potrzebuje około 30 lat, żeby dogonić gospodarkę europejską, prognozuje Bank Światowy.

• Kilkadziesiąt szpitali w całej Polsce pracuje bez umów z Narodowym Funduszem Zdrowia; dyrektorzy wprowadzają opłaty dla pacjentów, choć resort zdrowia przestrzega, że jest to niezgodne z prawem.

• Aż 85 proc. rolników złożyło wnioski o dopłaty bezpośrednie. W żadnym dużym kraju Unii Europejskiej nie było tak dobrego wyniku, powiedział minister rolnictwa Wojciech Olejniczak.

• Za zgodę na przekształcenie 11 ha prywatnych gruntów z rolnych na budowlane były senator AWS proponował prezydentowi Olsztyna 2 mln złotych i dwa apartamenty. Został zatrzymany, sprawę prowadzi olsztyńska prokuratura.

• Obecność polskich wojsk w Iraku kosztowała nas w tym roku 308 mln zł, poinformował szef MON Jerzy Szmajdziński. Jak długo jeszcze Polacy zostaną w Iraku, zależy od nowych władz tego kraju.

• Krzysztof Janik zapowiedział, że jeśli w najbliższym czasie poparcie dla SLD w sondażach nie wzrośnie do 14–15 proc., to na grudniowym kongresie zrezygnuje z przewodniczenia tej partii; obecnie notowania Sojuszu sięgają 7 proc.

• Kierowcy ciężarówek spowodowali w ubiegłym roku 4544 wypadki, w których zginęły 584 osoby, a obrażenia odniosły 6073. Codziennie kierowcy ciężarówek powodują w Polsce 12 wypadków.

• Aż 69 proc. Polaków popiera karę śmierci. 28 proc. zdecydowanie się sprzeciwia (badania OBOP). Wykonywanie kary śmierci w Polsce zawieszono szesnaście lat temu.

• Ponad dwie trzecie Polaków twierdzi, że nie stać ich na tygodniowe wakacje raz do roku; 30 proc. badanych — że ma problemy z płaceniem bieżących rachunków.

• W swojej szafie odzieżowej, wyposażonej w specjalny system wentylacji i oświetlenia, młody (22 lata) mieszkaniec Sopotu uprawiał sześć krzewów konopi indyjskich.



KONTAKTY

GROŻNA BĄBLOWICA

Jagody i poziomki, które kupujemy na ulicznych straganach, zjedzone bez umycia, mogą stać się przyczyną groźnej choroby zwanej bąbłowicą.

Bąbłowica jest chorobą odzwierzęcą, którą wywołuje tasemiec. Choroba ta jest o tyle groźna, że przez wiele lat może nie dawać żadnych objawów, natomiast późniejszymi symptomami są bóle wątroby i głowy.

W Podlaskiem lekarze odnotowali w tym roku trzy przypadki bąbłowicy.

Aby ustrzec się bąbłowicy i innych chorób, lekarze zalecają mycie wszystkich owoców przed zjedzeniem.

DOWÓD DO IZBY

Wymieniający dowód osobisty podatnicy, nie prowadzący działalności gospodarczej, od 1 lipca 2004 roku nie muszą już osobiście powiadamiać o tym urzędu skarbowego. Swoje dane mogą zaktualizować za pośrednictwem organu, wydającego nowy dokument tożsamości.

ZMIANA KONT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak informuje Oddział w Zambrowie, wszyscy, którzy otrzymują renty i emerytury na konta bankowe, będą mieli od 1 lipca nowe numery rachunków. Zostały one zaktualizowane w porozumieniu z bankami, bez angażowania emerytów i rencistów.

WIRTUALNY PACJENT

Wyludzenie przeszło 13 tysięcy złotych zarzuca Prokuratura Okręgowa w Łomży trojgu lekarzom, prowadzącym niepubliczny zakład opieki zdrowotnej w Białymstoku. Według ustaleń kontroli ówczesnej Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych i prokuratorów, współudziałowcy poradni Anna W.-Z., Cezary P. i Artur B. otrzymali pieniądze z Kasy, przedstawiając faktury za zabiegi, które faktycznie nie zostały wykonane. W dokumentacji medycznej poradni kontrolerzy odkryli bardzo wiele nieprawidłowości, które nie przyznają się do winy lekarze składają na złe funkcjonujący komputerowy system rejestracji pacjentów. Zgodnie z aktem oskarżenia, lekarzom grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

W POLSKĘ IDZIEMY...

Powszechne zalewanie się w pestkę nic dobrego dla kraju nie wróży, pisał Henryk Sienkiewicz w „Ogniem i mieczem”.

Z Polską namiętnością usiłuje walczyć Unia Europejska. Nieudolnie, choć dotkliwie. Zgodnie z ogólnie obowiązującą normą, z polskich sklepów zniknie popularna ćwiartka. Zastąpić ją mają butelki o pojemności 0,2 litra. Ni przypiał, ni przylatał. Takim mikrusem kaca zaleczy może... Francuz. Polak, wątpliwe.

Z alkoholizmem „walczą” także niektórzy studenci: nad produkt przemysłu spirytusowego przedkładają narkotyki. Według pracowni Badań Społecznych i Krajowego Biura do spraw Narkomanii, 41 procent przyznaje się, że choć raz miało z nimi kontakt, a co piąty, że brał w ostatnim roku. Po „drugi” częściej sięga męska część przyszłej, polskiej inteligencji.

W Polskę idziemy... Gdzie się ockniemy!

SKARBÓWKA ZWRACA

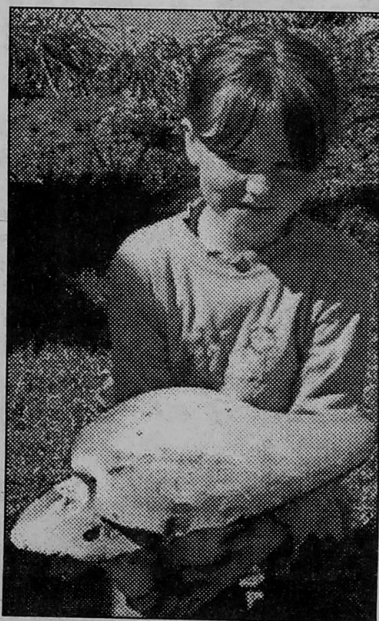
Prawie 174 mln złotych oddały już urzędy skarbowe z województwa podlaskiego podatnikom, którzy w zeznaniach podatkowych za 2003 r. wykazali nadpłaty. Z 275 800 podatników, zwroty otrzymało już 253 475, czyli 92 proc. Urząd Skarbowy w Kolnie i Urząd Skarbowy w Grajewie zwrócił je już praktycznie wszystkim.

BESTIA

Szczególnym bestialstwem wykazał się nieznany sprawca na jednej z posesji w Czarnakowiznie (gm. Suwałki): podczas nieobecności właściciela zabił jego cztery psy: dwa owczarki podhalańskie i dwa bernardyny. Jedno ze zwierząt udusił, pozostałym rozbił łby, po czym martwe psy zakopał. Okoliczności tego okrucieństwa wyjaśniają policjanci z Suwałk.

Natura wycina różne figle, spotykamy się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, niezwykłymi, niesamowitymi zdarzeniami, pasjami, odkryciami. Drodzy Czytelnicy, napiszcie o tym („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Twórzmy razem Podlaską Księgę Osobliwości.

Podlaska Księga Osobliwości



Pieczarka z klasą

Tuż przed wakacjami uczniowie Szkoły Podstawowej w Pęczratce Polskiej (gm. Szumowo) odkryli na szkolnej posesji olbrzymią pieczarkę: waga — 1,10 kg, obwód kapelusza — 100 cm, wysokość 30!

Na zdjęciach: młodzież z Pęczratki z niecodzienną pieczarką

Rekordzistka
— Przeczytałam w



„Kontaktach”, że w Korycinie rekordzistka Ogólnopolskich Dni Truskawki ważyła 80 gramów. W naszym ogródku wyrosła większa: waży 120 gramów! — mówi Justyna Śmiarowska z Łomży.

Natychmiast pobiegła do dziadka Stanisława, by zrobić mu truskawkowy prezent. A dziadek z wujkiem Tadeuszem poradziła, żeby rekordzistkę pokazać w „Kontaktach”.

Na zdjęciu: Justyna ze smaczną rekordzistką

ZAPROSILI NAS:

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na eliminacje wojewódzkie ogólnopolskiego konkursu policjantów prewencji „Patrol Roku 2004”.

• Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie stałej ekspozycji poświęconej tradycji zielańskiej oraz na „Niedzielę z koniem”.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na konferencję podsumowującą Wojewódzki Konkurs Podlaska Agroliga 2004.

• Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II i Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży — na spotkanie z uczestnikami Kolonii Językowych.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na XI Festiwal „Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża 2004”.

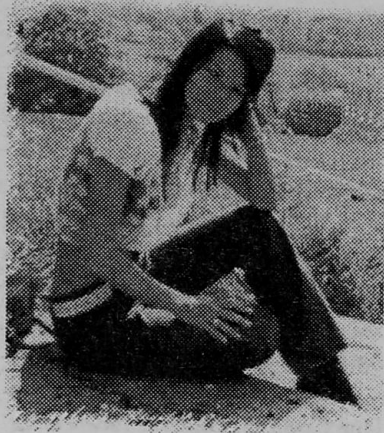
• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Zarząd Łomżyńskiego Klubu Sportowego — na Walne Zgromadzenie Członków.

Dziękujemy.



Edyta Górniak i Dariusz Krupa nie są oszustami! Prokuratura oczyściła ich z bezpodstawnych zarzutów łomżyńskiego niesolidnego przedsiębiorcy. Czy zrobią to gazety, które dla taniej sensacji, bez sprawdzania faktów, bez rozmowy z gwiazdą i jej narzeczonym, puściły w świat plugastwo?



1

— Nie mogę zrozumieć, dlaczego w moim mieście robi się z nas oszustów i potworów. Jestem związany z Łomżą, tu się urodziłem. Tu urodził się mój syn. Edyta mogła rodzić w każdej klinice świata. Ale nam bardzo zależało na tym, aby nasze dziecko urodziło się w Łomży. Aby w dokumentach naszego syna na zawsze była miejscem urodzenia. W łomżyńskim Szpitalu spotkaliśmy się z tak dużą serdecznością i wspierała opieką całego personelu, że nigdy tego nie zapomniemy — mówi Dariusz Krupa.

Gwiazda

O artystycznej parze, wspinał się piosenkarce Edycie Górniak (warto choćby przypomnieć, że dziesięć lat temu na Festiwalu Eurowizji Edyta występowała dla Polski drugie miejsce; nikt ani przed nią, ani po niej, nie zajął tak wysokiej pozycji), i znanym muzyku Dariuszu Krupie, pochodzącym z Łomży, głośno było wiosną, kiedy dziennikarze tropili, gdzie gwiazda będzie rodzić.

— To zainteresowanie i ten napięty dla nas czas wykorzystał Adam Kamiński z Łomży. Najpierw wydzwaniał o pieniądze, potem przysłał zawyżoną fakturę i w końcu złożył na mnie doniesienie do prokuratury, że chciałem wyłudzić od niego okna. Wyłudzić, czyli jakbym od razu założył oszustwo. To niepojęte — powtarza Dariusz Krupa.

Doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Łomży na Dariusza Krupę, iż unika zapłaty za sprzedaż i wstawienie okien, złożył 8 marca Adam Kamiński, właściciel firmy handlowej Altech II w Łomży.

— Dwa takie zakłady są na mojej ulicy. Okna mogłem za-

mówić wszędzie, ale pomyślałem sobie, że tę pracę powierzę komuś z Łomży. I trafiłem do pana Adama Kamińskiego — opowiada Dariusz Krupa.

2

Przed porodem Edyty rozpoczęli remont generalny domu w Milanówku. Okna zostały wymienione pod ich nieobecność. Przy ich montażu nie było Adama Kamińskiego. Ze starymi oknami grzejnik został wyrwa-



stwierdził, że w fabryce sprzedano mu wadliwe. Wspólnie zdecydowali, żeby nie przedłużać remontu, bo inni fachowcy czekali z robotą, że okna już zostaną.

— Zapłaciłem za wymianę okien na parterze gotówką, do ręki, bez żadnej faktury. W ramach rekompensaty za wady Adam Kamiński zaproponował, że przy wymianie okien na piętrze da mi upust. I w ten sposób na dłużej się z nim związałem — opowiada Dariusz Krupa.

— Za wymianę okien na parterze Dariusz Krupa zapłacił od razu, tu nie było żadnych kłopotów. Umówiliśmy się na wymianę okien na piętrze domu — przyznał w Prokuraturze Adam Kamiński.

Miały zostać wymienione w dwa tygodnie. Kamiński nie dotrzymywał terminu. Czas nagiął, bo Edyta wymagała spokoju i pragnęła zamieszkać w swoim domu. A w domu ciągle trwał remont. Dariusz Krupa wielokrotnie kontaktował się telefonicznie z Adamem Kamińskim i ponaglał. Okna w końcu zostały wymienione po dwóch miesiącach. Przy montażu nie było właścicieli. Była inna ekipa remontowa. Pracownicy z Łomży zamontowali okna i wyjechali.

— Kiedy przyjechałem do domu, doznałem szoku. Okna nie były zamontowane na jednym poziomie, różnica sięga nawet trzech centymetrów. To można sprawdzić. Wszystkie szprosły w oknach, które miały zdobić, są krzywe. Wszystkie nadają się tylko do wymiany. Grzejnik na piętrze wyrwany, a podłoga zalana. Zadzwoń od razu. Pan Kamiński powiedział, że to niemożliwe. Zaproponowałem, żeby przyjechał i sam zobaczył.

i plugastwo

ny. Pracownicy podstawili go cegłą. Jednak z grzejnika wyciekała woda.

— W całym domu remont. Moje rzeczy były złożone w jednym miejscu. Wodą podciekła nie tylko drewniana podłoga, ale także mój sprzęt muzyczny. Sprzęt naprawiłem. Nigdy nie usłyszałem słowa przepaszam od pana Kamińskiego — mówi Dariusz Krupa.

Pomyślał: trudno, mogło się zdarzyć. Ale wstawione okna były wypaczone. Pokazał to Kamińskiemu. Był zdziwiony i



Adam Kamiński przyjechał za dwa dni. Stwierdził, że zmienił fabrykę, są to okna od innego producenta i zapewniał, że w dwa dni wymieni wszystkie szyby. Dariusz Krupa przemilczał, że w jednym domu będą różne okna.

— W ramach rekompensaty pan Krupa domówił jeszcze u mnie wymianę trzech małych okienek. To

był nasz ostatni kontakt — przyznał znowu niesolidarność Adam Kamiński.

— Pan Kamiński nie pojawił się w umówionym terminie. Dzwoniliśmy do niego, ale nie odbierał telefonu. Później zadzwonił do nas ktoś z fabryki w sprawie reklamacji. Edyta nie wytrzymała. Zadzwoń do Kamińskiego i powiedziała, że nie zapłacimy za montaż okien, jeśli ich nie wymieni — dodaje Dariusz Krupa.



dokończenie: str. 20



KONTAKTY

Burmistrz Jedwabnego już pięć razy „wisiał” na wokandzie Sądu Okręgowego w Łomży. Odbył się pięć rozpraw. Wszystkie kończyły się odroczeniem. Gdybyśmy napisali: świadomie przeciąga, wykorzystując kruczki prawne, by odwlec werdykt, mógłby nas podać do sądu. Pewnie przegralibyśmy. Jeżeli natomiast doprowadzi do odroczenia jeszcze z pięć razy, włos mu z głowy nie spadnie

— Sąd nie ma na to wpływu. Taka jest procedura. Inne tego typu sprawy kończą się bardzo szybko. Tu sąd jest bezsilny — mówi sędzia Elżbieta Świderska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Łomży.

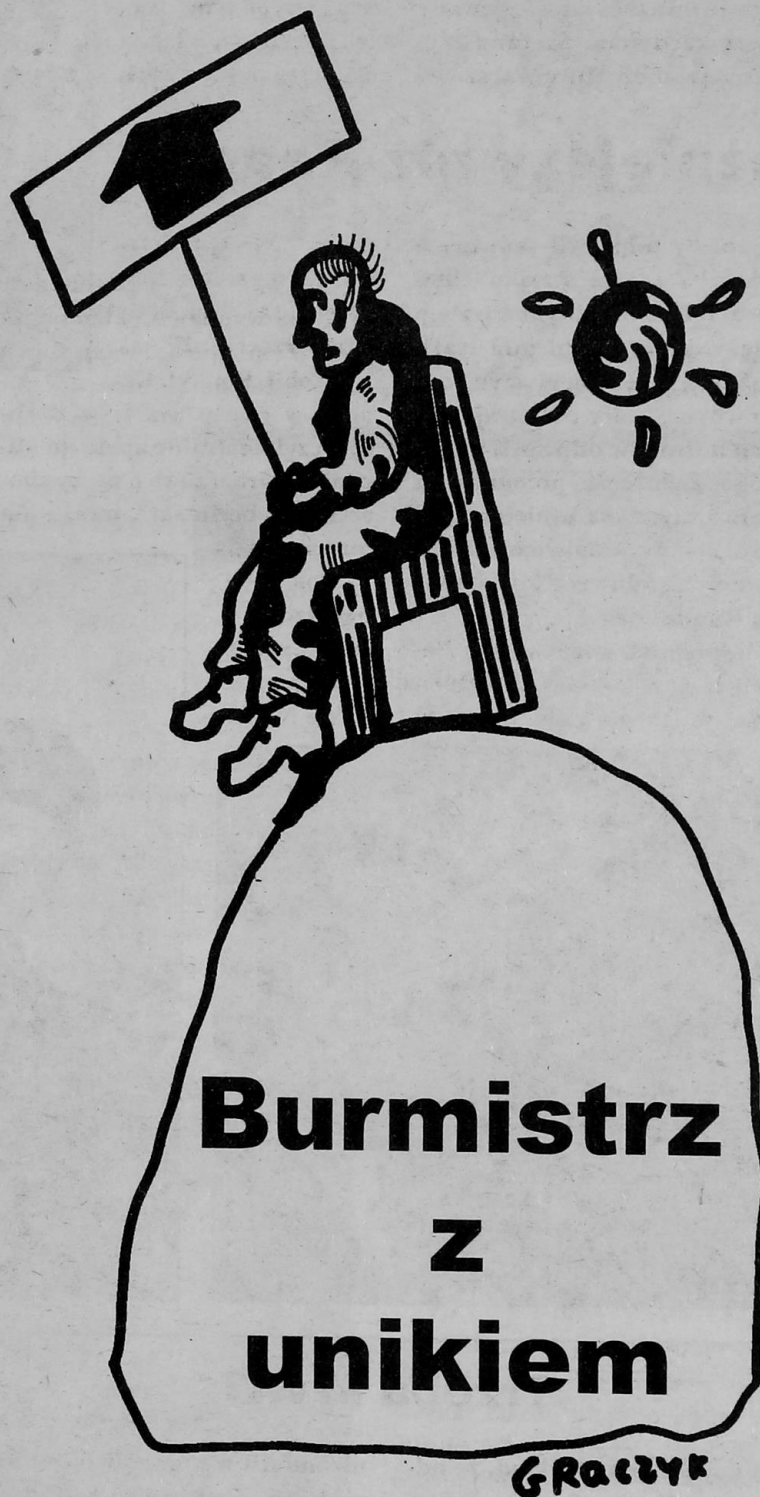
W ubiegłym roku, 18 września, o godzinie 21.55, burmistrz Jedwabnego Michał Ch. został zatrzymany przez policję. Prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Sąd pierwszej instancji wyrokiem z 17 marca skazał burmistrza na grzywnę oraz roczny zakaz prowadzenia pojazdów. Oznaczało to też pożegnanie się z burmistrzowskim stołkiem. Michał Ch. nie godził się z wyrokiem. W kwietniu złożył apelację do Sądu Okręgowego.

Pierwsza rozprawa apelacyjna miała się odbyć 19 maja. W przeddzień obrońca burmistrza, mecenas Mirosław Truszkowski z Pizsa, złożył w sądzie zaświadczenie lekarskie o swojej chorobie. Chorował pięć dni. W piśmie do sądu wnioskował o odroczenie sprawy, gdyż „z uwagi na nagłość choroby nie jest w stanie ustanowić substytutu”. Pierwsza rozprawa została odroczo-
na.

Druga rozprawa miała się odbyć 26 maja. Sąd wysłał stronom zawiadomienia o terminie rozprawy. Mecenas Truszkowski zawiadomienie otrzymał i pokwitował 24 maja. Na rozprawie wniósł o odroczenie „z uwagi na uchybienie siedmiodniowemu terminowi między doręczeniem zawiadomienia o terminie rozprawy a terminem rozprawy.” Z przyczyn proceduralnych sąd rozprawę odroczył.

Trzecia rozprawa została wyznaczona na 9 czerwca. W przeddzień rozprawy, 8 czerwca, obrońca burmistrza, mecenas Truszkowski wniósł o zdjęcie sprawy z wokandy ze względu na jego niezdolność do pracy. Dołączył pięciodniowe zwolnienie lekarskie. W czasie rozprawy burmistrz, który jest obecny na każdej rozprawie, poinformował sąd, że „nie wyraża zgody na prowadzenie rozprawy bez udziału obrońcy”. Sprawa została odroczo-
na.

Czwarta rozprawa miała się odbyć 23 czerwca. W przed-



dzień burmistrz Jedwabnego złożył w sądzie pismo o cofnięciu pełnomocnictwa mecenasowi do reprezentowania go w Sądzie Okręgowym. Prosił o wyznaczenie nowego ter-

minu rozprawy po wyznaczeniu przez niego nowego pełnomocnika. 22 czerwca pełnomocnikiem burmistrza Michała Ch. został mecenas Jan Chojnowski z Białegostoku.

W aktach sprawy znajduje się podpisane przez burmistrza pełnomocnictwo dla mecenas J. Chojnowskiego z prawem substytucji.

Nowy obrońca burmistrza od razu zapowiedział swoją nieobecność w sądzie. „Z uwagi na fakt, iż obrona została mi powierzona w przeddzień rozprawy, 22 czerwca o godz. 17.00, nie jestem w stanie w sposób należyty przygotować się do sprawy i wystąpić na rozprawie 23 czerwca o godz. 8.50. W związku z powyższym uprzejmie proszę o usprawiedliwienie mojej nieobecności”. Mecenas poinformował także sąd, iż od 24 czerwca do 10 lipca będzie przebywał na wcześniej zaplanowanym urlopie rodzinnym. W czasie rozprawy burmistrz Jedwabnego stwierdził, że „chce być reprezentowany przez adwokata”. Rozprawa została odroczo-
na.

Piąta rozprawa odbyła się we wtorek, 6 lipca. Nowego obrońcy burmistrza, mecenas Jana Chojnowskiego z Białegostoku, nie było. Udzielił substytucji aplikantowi adwokackiemu. Tu warto przypomnieć, że 22 czerwca burmistrz podpisał nowe pełnomocnictwo mecenasowi Chojnowskiemu z prawem substytucji. W czasie rozprawy aplikantka oświadczyła, iż „oskarżony kategorycznie nie wyraża zgody na prowadzenie rozprawy z udziałem substytucji, ponieważ opłacił adwokata i chce, aby to on osobiście brał udział w rozprawie apelacyjnej”. W ten sposób piąta rozprawa została odroczo-
na.

Czas pokaże, czy burmistrz dotrwa w ten sposób do końca kadencji.

PIOTR JANIOWSKI

Mężczyzna przez uchylone okno samochodu zaczepiał nas: „Pójdiesz z posłem?” Były poseł, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, wyjaśnił dziennikarce ten zarzut: „Kurwom propozycji nie składam”

Nocne wyprawy plus areszt

Kolno żyje nocną awanturą pod nocnym sklepem, z udziałem byłego posła, dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Łomży Mariana Jaszewskiego i jego szwagra, kolneńskiego stomatologa, z Maciejem K., który szedł w towarzystwie swojej narzeczonej i znajomej.

Obie strony przedstawiają zupełnie odmienne wersje wydarzeń. Były poseł powiadomił policję o pobiciu i zniknięciu portfela. Maciej K. został aresztowany tymczasowo na trzy miesiące.

Za tydzień: jak było naprawdę?



„Ksiądz Jerzy Popiełuszko zrobił więcej dla wyzwolenia Polski niż prezydent USA Ronald Reagan i nie powinno się o tym zapominać”, uważa korespondent BBC w Polsce w latach 80. Kevin Ruane, autor nowej książki o ks. Popiełuszcze, która ukazała się w Londynie.

Ks. Jerzy Popiełuszko pochodził ze wsi Okopy pod Suchowolą. W Suchowoli ukończył Liceum Ogólnokształcące. W czasie stanu wojennego odprawiał comiesięczne msze święte za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Był atakowany i szykanowany przez władze i propagandę. Zginął 19 października 1984 roku, zamordowany przez oficerów Służby Bezpieczeństwa.

„W swoich kazaniach Popiełuszko kwestionował postępowanie władz, ale robił to przy pomocy pojęć religij-

nych, często słowami kardynała Stefana Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II, którzy byli dla niego wzorem”, napisał Ruane.

Według publicysty, ks. Popiełuszko nie został, jak przyjęło się uważać, oddelegowany przez kardynała Stefana Wyszyńskiego do Huty Warszawa

władz o przystąpienie do rozmów z przedstawicielami narodu, w tym z Solidarnością. Popiełuszko powiedział wówczas, że geopolityka nie może być wygodnym pretekstem dla zrzekania się przez naród swych

Ważniejszy niż Reagan

po to, by odprawił tam mszę świętą w czasie strajku 1980 roku, lecz był jednym z trzech księży, którzy sami tam trafili. Nie był też pierwszym duchownym, który dla strajkujących hutników odprawił mszę. „Jego znaczenie polegało na czym innym: na umiejętności jednoczenia ludzi różnych zawodów i środowisk”, pisze Kevin Ruane.

Wspomina kazanie ks. Popiełuszki z 26 sierpnia 1984 roku, w którym zaapelował do

praw. „W tym czasie takie słowa bardziej odzwierciedlały istotę rzeczy niż, jak to zrobił Ronald Reagan w czasie wizyty w Berlinie, czyli teatralne apele do Michaiła Gorbaczowa o to, by zburzył mur berliński”, uważa autor książki.

Rok 2004 ogłoszony został przez Krajową Komisję NSZZ



Solidarność rokiem ks. Jerzego Popiełuszki, o czym pisał w „Kontaktach” (nr 26/2004) ks. Tadeusz Golon z Wizny.



Przetaczają się przez Polskę uroczyste obchody 60. rocznicy Akcji „Burzy”, które mają nas doprowadzić do jeszcze bardziej uroczystych obchodów wybuchu Powstania Warszawskiego. Przed pomnikiem AK w Białymstoku w niedzielę stawili się licznie kombatancki i ich rodziny oraz znajomi. Przybył nawet szwadron (w mocno niepełnym składzie) ułanów. Nie było nikogo z władz wojewódzkich, a honor młodszego pokolenia próbowała ratować garstka harcerzy.

Zabierający głos powtarzali twierdzenie o zwycięskiej Armii Krajowej, choć fakty są nagie: Akcja „Burza” zakończyła się klęską. Stało się tak przede wszystkim z powodu brutalnej postawy Stalina i jego wojsk oraz zdrady mocarstw zachodnich. Były i błędy akowskie, ale te miały drugorzędne znaczenie. Dr Jarosław Wołkonow-

Trzeba krwi?

ski dowiódł na przykład, że oddziały AK zaatakowały Wilno nocą 6 lipca 1944 roku akurat z kierunków dobrze przygotowanych przez Niemców do obrony. Gdyby do walki weszły inne brygady polskie i zaatakowały miasto, z pozostałych stron byłoby wzięte z pewnością przez podkomendnych ppłk Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”. Płk Władysław Liniarski „Mścislaw”, dowódca Okręgu Białostockiego AK (ukrywał się w rejonie wsi Kołaki), okazał więcej przezorności i trzeźwo oceniając sytuację wojskową oraz polityczną, zminimalizował skutki przegranej w lipcu i sierpniu 1944 roku. W obwodzie „Łomża” przystąpiono wprowadzić do przeprowadzenia „Burzy” z wielkim zaangażowaniem, ale uznano, że „pozostawienie jakiegokolwiek gar-

nizonu AK w Łomży byłoby niemożliwe. Zbyt wielka była dysproporcja sił. Nikt więc nie atakował oddziałów niemieckich przemieszczających się przez miasto, ani nie przeszkodził grupom minierskim w jego burzeniu” (Mieczysław Laszczkowski). Nie było wówczas ofiar akowskich, co dziś zdaje się martwić niektórych patriotów lokalnych. A mnie cieszy, bo te ofiary w niczym by nie zmieniły dalszego rozwoju sytuacji.

Zgadza się natomiast, że legenda Armii Krajowej (legendy nie mogą być w pełni zgodne z prawdą historyczną) dobrze się przysłużyła losom Polski powojennej. Co śmielsi w wypowiedziach twierdzą nawet, że bez powszechnej (przebranej) Akcji „Burza” i heroicznego (przebranego) Powstania Warszawskiego nie byłoby nie-

podległej Rzeczypospolitej w 1989 roku. Tyle że Czesi mieli jedynie symboliczne Powstanie Praskie (żartownisie mówili, że film o powstaniu trwał dłużej niż same walki), więc zachowali niezniszczoną stolicę, a pełną wolność uzyskali także. Francuzi z kolei wywołali powstanie w Paryżu z taką precyzją, by walki z wycofującymi się oddziałami okupanta ograniczyć do minimum.

Czy rzeczywiście ważne jest tylko to, co obficie polane krwią córek i synów Ojczyzny? Jak takie zachowania wytłumaczyć młodzieży, która ma zupełnie inną wizję sukcesów? Jak organizować uroczystości patriotyczne, by wzięły w nich udział właśnie młodzi? To, moim zdaniem, istotne pytania na pięć minut przed 1 sierpnia 2004 roku. Ważne i trudne.

ADAM DOBRONSKI



KONTAKTY

Doszło do tego, że aby zobaczyć konia z pługiem lub broną,
trzeba organizować święto konia!

— Mamo! Koń! — woła kilkuletni blondynek, celując palcem w piękną Kasztankę Tadeusza Wilkowskiego z Kozarzy koło Ciechanowca, która prezentuje się w pełnym rynsztunku: zaprzęgu podlaskim. Charakterystyczna „duha”, czyli drewniany pałak, przytrzymujący hołoble, ma swój urok i wciąż historyczną tajemnicę. W czasach zaborów Ciechano-



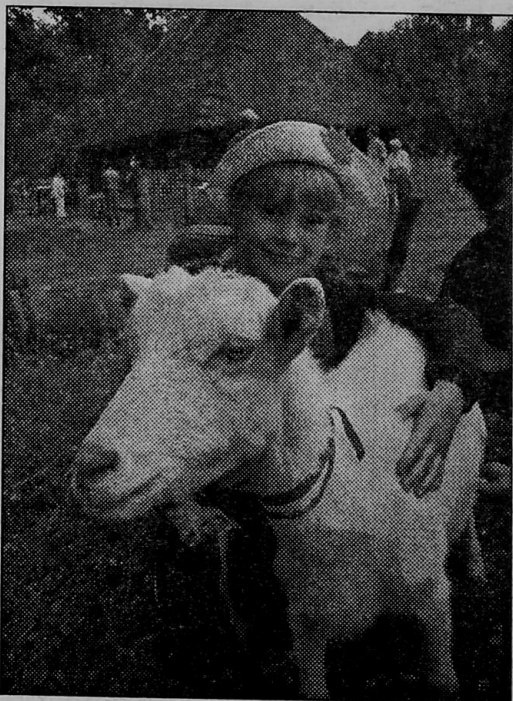
Koń jaki jest... nie każdy

wiec znajdował się w granicach dwóch guberni, co miało konsekwencje także w rodzaju końskiego zaprzęgu. Po stronie guberni łomżyńskiej obowiązywała uprząż krakowska (wyróżnia się chomątem), a już za mostem, po stronie guberni grodzieńskiej, uprząż podlaska. Wciąż nie udaje się rozwikłać zagadki przepisów w tej dziedzinie. Nie ma natomiast wątpliwości, że zaprzęg podlaski na ziemiach Polski pojawił się co najmniej 200 lat temu (widać go na obrazach samego Norblina, portretującego Warszawę), a krakowski „zapanował” dopiero w połowie XIX wieku.

Ludzie gromadzą się przy zabytkowym (XIX w.) drewnianym Świętym Rochu z pobliskiej Winny Chrołów, patronie pasterzy. Już płonie jałowcowy ogień, lipcowy wiatr niesie jałowcowy ogień, a z kropidłem czeka kapłan, by staremu zwyczajowi święcenia zwierząt stało się zadość. Historia obrzędu na Mazowszu i Podlasiu sięga XVI wieku. Parafianie w uroczystej procesji wychodzili na

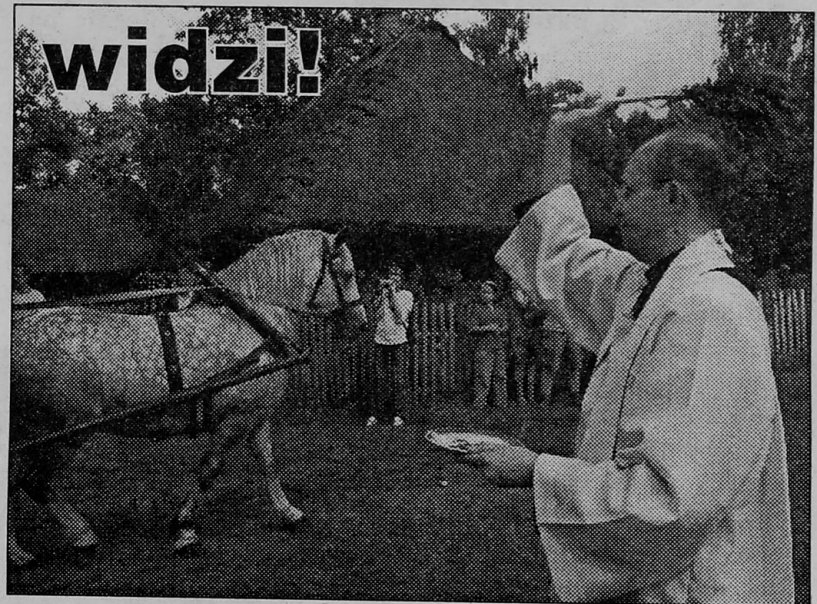
wygon, gdzie tego dnia pasły się zwierzęta wszystkich gospodarzy ze wsi. Dym z płonącego ogniska „kadził” owce, konie, krowy od złych mocy, a święcona woda w beczce jednocześnie stawała się symbolem powierzenia Bogu tego, co w gospodarstwie najcenniejsze: dobytku.

Przed kapłanem i drewnianym Świętym Rochem staje para gospodarzy. Proszą o poświęcenie i błogosławieństwo dla ludzi i zwierząt. Święcone krople padają na krasule, odświętnie przystrojone konie, owce, psy i kozę o wdzięcznym imieniu Froska z



ekologicznego i edukacyjnego gospodarstwa Matyldy Mojskiej z Klewinowa w powiecie białostockim. Wychowana wśród dzieci teraz także odwzajemnia ich sympatię. Każdy chce Froskę pogłaskać i przytulić, zrobić zdjęcie, a nawet wydoić!

Ale bez konia ani rusz! Kasztanka Tadeusza Wilkowskiego, jednoskobowy pług założony. Wio! Oracz i koń witani okłaskami, ruszają do ciężkiej pracy. Pług tnie zie-



mię równiutko, sprawiając wrażenie lekkości. Kasztanka od czasu do czasu chwytą wiązkę dojrzewającego owsa; pokaz pokazem, ale są znacznie milsze rzeczy na tym świecie.

Po orce i bronowaniu Tadeusz Wilkowski przygotowuje się do roli siewcy. To dopiero była sztuka! Ziarno musiało padać w ziemię tak, by została „usiana” równiutko, bez pustych placków. Wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie i doświadczenie czyniło mistrza.

— Moja Kasztanka kocha mnie, a ja kocham ją — mówi wprost Tadeusz Wilkowski. — I pewnie dlatego tak doskonale się rozumiemy. Koń to zwie-

rzę nie takie sobie! Charakterne i wie, jak może „podejść” gospodarza, ale wie też, na co sobie może pozwolić. Moja Kasztanka jest wspaniała! Nie sprzedałbym jej za żadne pieniądze!

Z pobliskiej kuźni snuje się dym i sypią skry. Kowalem jest dzisiaj Jan Rzepnicki, pracownik ciechanowieckiego Muzeum — organizatora „Niedzieli z koniem”. Tam, gdzie konie, muszą być też i podkowcy!

— Pracowałem kiedyś trochę „przy kowalu”. Polubiłem to zajęcie, chociaż bardzo ciężkie — mówi kując podkówki na szcze-

ście dla dużych i małych, rozdawane zaglądającym do kuźni gościom.

Z drewnianej zabytkowej chatki snuje się przyjemny zapach ziemniaczanych placków. Nikt się nie oprze! Prosto z patelni; gorące, chrupiące. A jak smakują na powietrzu!

Ola i Ala Józefa Kryńskiego z pobliskich Łempic ani drgną. Wolą owies!

— Do żony czy dziewczyny nie zawsze się przytulisz, a do konia w każdej chwili; w lesie, na odpuszcie, na jarmarku! — mówi żartobliwie właściciel pięknych kłaczy.

ANNA PORAJSKA

Najlepsi w Polsce rolnicy!

Najlepszym wskaźnikiem w kraju może pochwalić się województwo podlaskie w „rankingu” rolników ubiegających się o uzyskanie dopłat z Unii Europejskiej. Wnioski do końca czerwca złożyło około 90 procent właścicieli gospodarstw rolnych.

Najwyższy odsetek mają powiaty Kolno, Grajewo i Mońki, czyli z dominującymi dużymi gospodarstwami. Najgorzej jest w

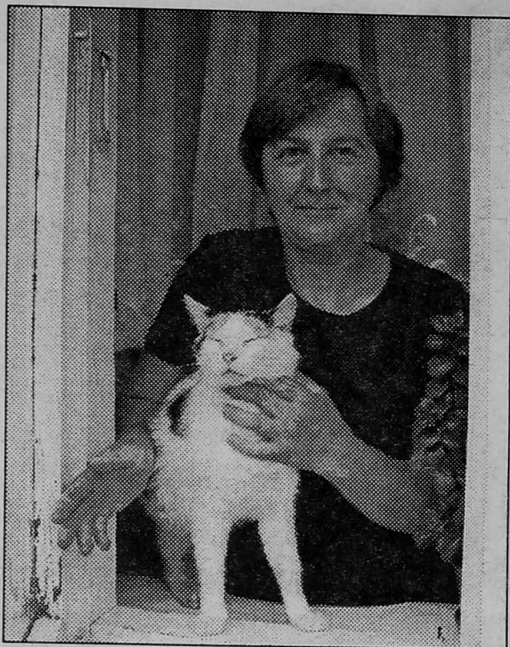
powiatach hajnowskim i białostockim, gdzie wiele ziem leży odłogi.

Ogółem w województwie o unijne dopłaty wystąpiło ponad 87 tysięcy właścicieli lub dzierżawców gospodarstw, spośród niespełna 100 tysięcy uprawnionych. Spóźnialscy także mogą liczyć na dopłaty, ale mniejsze o 1 procent za każdy dzień zwłoki do 25 lipca.

KONTAKTY



Drzwi do salonu Europy zostały otwarte: góralski oscypek wchodzi przez nie niczym król, a kurpiowski rejbak wciąż sterczy w przedpokoju



Od dawna namawiam mieszkańców do produkowania naszych kulinarnych potraw nie tylko od imprezy do imprezy, widząc w tym dodatkowe źródło rodzinnego dochodu. I niezmiennie słyszę odpowiedź: „Dla kogo?” — mówi Zenon Białobrzski, wójt gminy Zbójna. — Marzy mi się, aby Kurpie kojarzone były w kraju nie tylko z pięknem puszczańskiej natury, ale także z oryginalną kuchnią. Trudno nie zgodzić się z wątpliwościami ludzi: sama satysfakcja z kultywowania tradycji to za mało. Ale przed nami kulinarna szansa: turystyka. Mam nadzieję, że się uda. Dzisiaj w naszej gminie jest około dwustu letniskowych domów, a chętnych do kupna działek budowlanych i starych chałup wciąż przybywa!

Zenon Białobrzski ma w związku z tym wizję: całodzienną stołóvkę z regionalnymi potrawami przede wszystkim w Dobrymlesie, zgłoszonym do programu „Europejska lista wiosek agroturystycznych”. Stołówka służyłaby zarówno tym, którzy zjeżdżają tu na lato, jak i tym, którzy przyjeżdżają z kocykiem, na dzień. Problem w jednym: trzeba mieć dla kogo gotować. Bez skutecznego „wciśnięcia” rzeczy w świadomość, ani rusz.

Zbójna należy do powstałego w 1991 roku Związku Gmin Kurpiowskich, którego Radzie przewodniczy Zenon Białobrzski.

— Jednym z naszych zadań jest właśnie podtrzymywanie tradycji kulinarnej, promowanie jej w kraju i za granicą — mówi.

— Kilka lat temu na międzynarodowych targach turystycznych i agroturystycznych we francuskim Rennes częstowaliśmy gości naszymi potrawami. Zajadali się zwyczajnym chlebem ze

smalcem i kiszonym ogórkiem, chlebem z białym serem i pytali, jak to się robi. Niestety, jednorazowa i bardzo krótka reklama to za mało. Ale jedno jest pewne: tradycyjna, zdrowa żywność taka jak nasza, zawsze i wszędzie ma wzięcie. I dlatego pomysł skutecznego „konkurowania” którejś z naszych potraw z góralskim oscypkiem, nie daje mi spokoju.

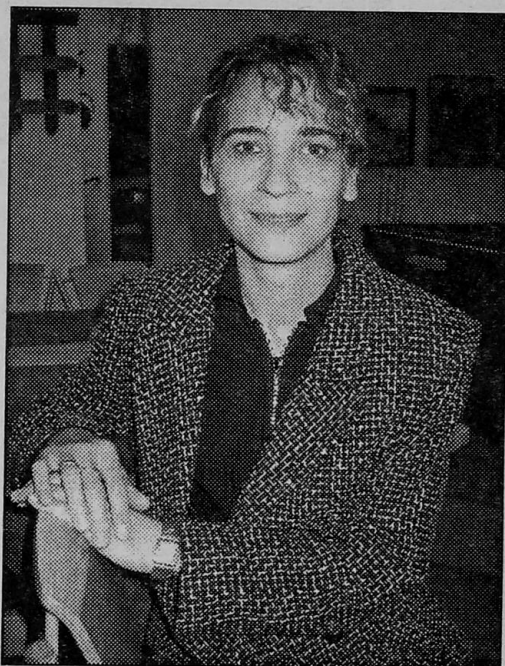
Lista tradycyjnych kurpiowskich oryginalnych i smacznych dań jest dłu-

gie kopytek, o smaku słodkoprężnym, bursztynowej barwie, wypiekane z mąki żytniej z dodatkiem marchwi.

Od lat goście najróżniejszych folklorystycznych festynów, przeglądów i spotkań raczą się doskonałym piwem kozicowym, przygotowywanym przez Agnieszkę Korwek z pobliskich Pianek.

— Robiłabym je chętnie nie tylko na imprezy, bo byłby z tego jakiś grosz, ale nikt takiego zamówienia nie składa — mówi. — Przydałyby się w sezonie przy głównych trasach w gminie bary z regionalnymi potrawami takie, jakie widzi się w pobliżu Augustowa. Wyobrażam sobie duży szyld i napis: „Tylko u nas zjesz kurpiowski rejbak” albo fafer-

Rejbak w sieni



nuchy, czy jeszcze coś innego. W górach, nad jeziorami, nad morzem w taki sposób ludzie zarabiają latem na cały rok, a Kurpie są jeszcze mało atrakcyjne. Bez problemów sprzedajemy tylko mleko, bo połowa naszej wsi to letnicy z Warszawy, Łomży, Ostrołęki.

Sposobem na promowanie regionalnych potraw ma być konkurs ogłoszony po raz pierwszy przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego pod nazwą „Podlaska Marka Roku” w trzech kategoriach: „smak, pomysł i miejsce”. Nagroda w postaci statu-

ga: kasa jeglano ze skrzeczkami (skwarkami), kapusta z kaso, kasa z komoso, kwas chlebowy, pampuchy, parzoki, chleb razowy na krzanowych liściach, śledzie w saforeku, puszczański niód...

— Wydaje się, że powinniśmy postawić na piwo kozicowe, rejbak i fafernuchy, kulinarny symbol Kurpiowszczyzny — uważa Elżbieta Lemańska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej. — Kto spróbuje ich chociaż raz, zapamięta ten smak na całe życie.

Psiwo kozicowe to orzeźwiający napój o smaku jałowcowo-chmielowo-miodowym; rejbak to ziemniaczana babka z cebulą i skwarkami; fafernuchy to ciastka w kształ-

etki liścia dębu oznacza jednocześnie godło promocyjne. Rozstrzygnięcie w lutym 2005 roku. Wydaje się jednak, że kurpiowski rejbak, kozicowe piwo, czy fafernuchy nie mają szans już na wstępie. Powód: nietrafne hasło konkursu. Konsekwentnie, szczególnie dziennikarze, parlamentarzyści i białostocka władza wszystko to, co znajduje się w granicach województwa podlaskiego, nazywają Podlasiem. A Kurpie (pewna białostocka dziennikarka telewizyjna publicznie określiła mieszkańców „Kurpianami”) i geograficznie, i historycznie, i tradycyjnie to Mazowsze, więc „wepchnięcie” ich do podlaskiego worka może oznaczać, że ze swoimi kulinarnymi przebojami znajdują się na jego dnie. O nieznajomości rzeczy świadczy też „lista produktów regionalnych, znajdujących się w bazie danych Departamentu Geodezji, Rolnictwa i Mienia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego”. Wśród 51 potraw nie ma ani kozicowego piwa, ani fafernuchów (nazwa „tradycyjne wyroby cukiernicze” w tym przypadku nic nie znaczy), ani rejbaka. Wniosek: oscypek z Nowego Targu miał w życiu szczęście!

Tradycyjne potrawy kurpiowskie cieszą się wielkim powodzeniem podczas imprez organizowanych przez Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie, a Kurpiowska Puszcza Zielona, czysta i piękna, staje się atrakcyjna jako miejsce wypoczynku i zamieszkania. Zjeżdżają rodacy z różnych stron kraju, zjeżdżają cudzoziemcy: dla walorów natury, dla walorów kulturowych z gwara, przydrożnymi kapliczkami, wiatrakami i krowami na łące.

Tylko kurpiowski rejbak wciąż czeka w przedpokoju Europy na swą zasłużoną sławę.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: Agnieszka Korwek z Pianek od lat przygotowuje piwo kozicowe na imprezy folklorystyczne; Elżbieta Lemańska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej w piwie kozicowym, rejbaku, fafernuchach widzi symbole Kurpiowszczyzny; Urszula Kuczyńska, szefowa Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie, od lat raczy gości kurpiowskimi przysmakami



Wydarzenie: Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża

„Niech muzyka mówi sama za siebie”, powiedział Dariusz Wójcik, zapowiadając w łomżyńskim Ratuszu arie operowe w wykonaniu Jacka Szymańskiego, dyrektora artystycznego Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża.

Tak koncertem „Mieć w miłości kraj ojczysty” rozpoczął się XI Festiwal.

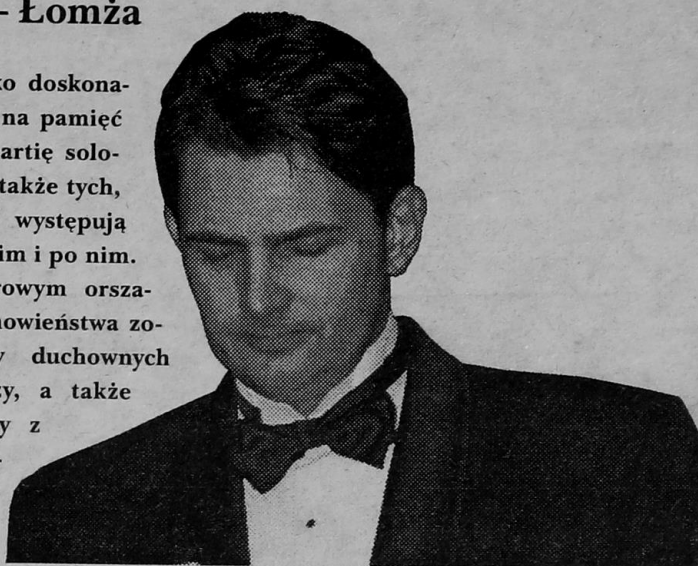
— Urząd także może roz-

w w Jezioroku, gdzie zaprezentowane zostało „Requiem Pieśnickie” według pomysłu, scenerii i reżyserii Dariusza Wójcika.

A przed nami jeszcze wielkie artystyczne wydarzenia.

W czwartek, 8 lipca (godz. 19.00) w łomżyńskiej Katedrze wystawiona zostanie włoska opera „Tosca” Giacomo Pucciniego. Obok artystów scen Wybrzeża wystąpią... artyści z Łomży. An-

nie tylko doskonałe znał na pamięć swoją partię solową, ale także tych, którzy występują przed nim i po nim. W operowym orszaku duchowieństwa zobaczymy duchownych z Łomży, a także żołnierzy z łomżyń-



Komendant policji wystąpi w operze!



PATRONAT „KONTAKTÓW”

brzmiewać pieśnią — mówi prezydent miasta Jerzy Brzeziński.

Uroczysta inauguracja Festiwalu odbyła się, jak zwykle, w Muzeum Przyrody w Drozdowie.

— Muzyka, jak powiedział Ryszard Wagner, to początek i ko-

ndziej Zaremba, komendant policji w Łomży, w roli naczelnika więzienia, będzie śpiewał partię solową. Komendant bardzo poważnie podszedł do artystycznej premiery. Nie opuszczał żadnej próby i na długo przed premierą

skiej jednostki. Wśród urzędników „grał” i śpiewał będzie prezydent Jerzy Brzeziński i starosta Wojciech Kubrak. „Tosca” to znów okazja, aby podziwiać łomżyński Chór Katedralny pod batutą prof. Stanisława Winiarskiego i Szkolny Chór Integracyjny „Ad libitum” (SP 10), kierowany przez Iwonę Gumińską-Kropiewnicką. W ubiegłym roku zaśpiewana przez Szkolny Chór pieśń opery „Nabucco”, skarga żydowskiego ludu, zrobiła tak wielkie wrażenie, że choć rozbijało to narrację, chór bisował.

Kolejne wydarzenie to koncert „Muzyka na wodzie” w plenerze Hotelu „Baranowski” w Piątnicy (piątek, 9 lipca, godz. 20.30). Popularne pieśni neapolitańskie, arie operetkowe i songi musicalowe poniesie woda i wiatr, na chwilę zatrzymując się na ścianie lasu,

na dłużej... w pamięci wiernej publiczności.

W sobotę (10 lipca, godz. 19.00) w kościele parafialnym w Drozdowie „Pożegnanie Ojczyzny”, koncert polskiej pieśni patriotycznej.

Niedziela, 11 lipca, będzie ostatnim dniem Festiwalu. W kościele parafialnym w Śniadowie (godz. 9.00) w czasie nabożeństwa koncert muzyki oratoryjno-kantatowej „Jak Ci dziękować” w wykonaniu Marzeny Prochackiej, Anny Sawickiej, Wojciecha Lewandowskiego i Pawła Baryły. W kościele w Myszyńcu (godz. 10.30) „Anioły sumienia”, koncert muzyki oratoryjno-kantatowej w wykonaniu Beaty Koski, Jacka Szymańskiego, Dariusza Wójcika, Marty Nanowskiej i Andrzeja Nanowskiego.

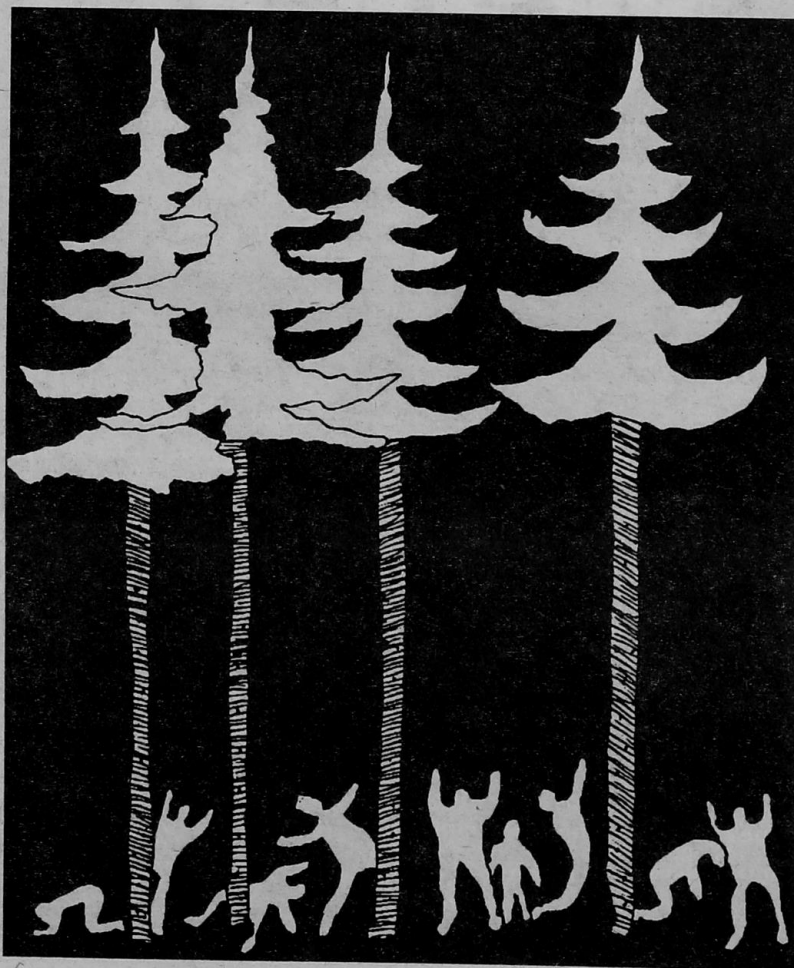
Po południu (godz. 17.00) w Muzeum Przyrody w Drozdowie koncert kończący Festiwal „Wiel-

Mieć w miłości pieśń

niec wszelkiej mowy. W tegorocznej edycji Festiwalu przemawiać będzie do nas muzyka instrumentalna i oratoryjno-kantatowa, arie operowe i operetkowe, pieśni polskie, neapolitańskie i żydowskie. To wszystko za sprawą nieocenionego twórcy, reżysera i dyrektora artystycznego Festiwalu w jednej osobie Jacka Szymańskiego i jego przyjaciół ze scen muzycznych Wybrzeża — witał artystów starosta Wojciech Kubrak.

Wspaniałym przeżyciem artystycznym był wieczorny recital pieśni żydowskich „Shalom Alechem” w języku jidysz i hebrajskim, w wykonaniu Dariusza Wójcika. Atmosferę aktorskiej interpretacji utworów wzbogaciła sceneria na dziedzińcu Centrum Katolickiego parafii pw. Krzyża Świętego w Łomży.

Festiwal nabiera tempa. Za artystami w różne miejsca jeździ publiczność, już całkowicie przekonana, że scena może być wszędzie. Także na cmentarzu w lesie



ka gala w pałacu Jacek Szymański i jego goście” ze światowymi przebojami muzyki wokalne i instrumentalnej.

Artyści za występy nie pobierają honorariów. Podkreślają, że zapłatą dla nich jest wyjątkowa publiczność i serdeczność wielu ludzi. Wielu, którzy pomagają w zorganizowaniu Festiwalu Regionalnemu Ośrodkowi Kultury w Łomży. Transmisji z wszystkich koncertów można słuchać na żywo w Diecezjalnym Radiu „Nadzieja”, kierowanym przez ks. Krzysztofa Jurczyka.

MARIA TOCKA

Artyści inspirują artystów: koncert w lesie w Jezioroku, miejscu kaźni Żydów i łomżyńskiej inteligencji, był impulsem rysunku Jerzego Swoińskiego.

Na zdjęciach: Jacek Wójcicki oraz wiolonczelistka Anna Sawicka i Rafał Songan (pierwszy baryton Teatru Wielkiego w Łodzi)

KONTAKTY



29 czerwca

Wieczorem przyjechali na motorze dwaj chłopcy z Wysokiego: Marcin z Darkiem. Poprosili mnie z sali i chcieli, żebym jeszcze poprosiła Izę. Ona siedziała z innymi kolegami, więc nie chciała wyjść. Rozmawiałam z nimi sama. W pewnej chwili Marcin, niby w żartach, wziął mnie na ręce i powiedział, że mnie zabiorą do Wysokiego. Wyrwałam się, ale oni razem mnie trzymali. Bałam się krzyczeć, bo było późno. Zawieźli mnie do Wysokiego, a to od babci ponad trzy kilometry. Na rynku było pusto, prosiłam, żeby mnie odwieźli. Nie chcieli. W końcu Marcin zawiózł mnie na obrzeże miasta i powiedział, że mogę pójść sama. Zaczynał padać deszcz i trochę się bałam. Wtedy Marcin powiedział, że mnie zawiezie, jak go pocałuję. Długo się namyslałam. A gdy już pozwoliłam, przy całowaniu Marcin zaczął wkładać ręce w moje spodnie. Byłam bardzo zdenerwowana i chciałam iść pieszo, ale nie mogłam się od niego uwolnić. Wrywałam się, jednak zdjął mi spodnie. Szarpaliśmy się, powiedziałam, że ktoś idzie. Wtedy się wyzwoliłam i ubrałam. Jednak on dorwał mnie drugi raz i rozbierał. Chciał ze mną to zrobić na stojąco, ale mu nie wyszło. Wtedy położył mnie na trawie. Wrywałam się, płakałam, prosiłam. W końcu nie wiem, jak to się stało, bo nie wiedziałam, co się ze mną dzieje. To trwało chyba z piętnaście minut albo tak mi się wydawało. Potem wstał i kazał mi się ubrać. Odwiózł mnie do babci i zagroził, żebym nikomu o tym nie mówiła, bo pożegniam się z życiem.

Było późno, bałam się, co powiem babci. Marcin wszedł ze mną i powiedział, że padał deszcz, to się skryliśmy i przeczekaliśmy. Nic nie powiedziałam siostrze ani babci.

2 lipca

Do Izy zaczął przychodzić Tomek, też poznany w świetlicy. Ja myślałam o tym, co zaszło.

3 lipca

Poszliśmy z Izą do Wysokiego. W parku na ławce siedziało kilku chłopaków, a wśród nich Marcin i Darek. Siostra we-

Skończyłam drugą klasę gimnazjum. Moja siostra — Iza drugą klasę ogólniaka. I zdecydowała, że pojedziemy na wakacje do babci pod Wysokie Mazowieckie. Poje-

szła do sklepu, a oni podeszli do mnie. Zaczęli rozmawiać, wzięli pod ręce i posadzili na ławce. Widziałam, że Iza wyszła ze sklepu, kupiła na ulicy truskawki. Wołała mnie, ale oni nie chcieli mnie puścić, powiedzieli, że zostanę z nimi, bo idziemy się kapać. Nie chciałam zostać, powiedziałam, że muszę wracać, bo będzie awantura. Nie chcieli tego słuchać. Marcin powiedział, że mnie potem odwiezie motorem. Zaprowadzili mnie na łąkę i posadzili na wygniecionej trawie. Sami siedzieli z dwóch moich stron. Wtedy Marcin powiedział, żebym się położyła. Nie chciałam. Sam to zrobił i od razu zaczął mnie rozbierać. Wrywałam się. Wtedy poprosił Darka, żeby mnie trzymał. Jeden trzymał, drugi rozbierał. Marcin dał pierwszeństwo Darkowi, ale on powiedział, że ja mu się podobam i żeby tego nie robić. Marcin od razu położył się na mnie. Nie trwało to długo. Potem chciał to ze mną zrobić Darek, ale zrezygnował. Pomógł mi się ubrać i otrzepał z traw. Marcin poszedł pierwszy, a my później inną drogą. Powiedziałam Darkowi, że są chorzy. A on mi wytłumaczył, że nie mógł tego ze mną zrobić, bo mnie

Wstrząsający pamiętnik gimnazjalistki Marzeny jest prawdziwy! Nie chcemy siał paniki, ale warto pamiętać, że na nasze dzieci czyha w wakacje wiele niebezpieczeństw.

Marzena nie opowiedziała o swych potwornych przeżyciach podczas wakacji u babci nikomu. Gdyby pamiętnika nie znalazł ojciec, sprawcy nigdy nie zostaliby ukarani.

szliśmy do namiotu. Marcin zjadł kanapkę i zasnął. Darek zaczął mnie całować i chciał robić tamto. Nie zgadzałam się, więc przekonywał, że tylko troszeczkę. Jak

jeszcze wrócił do namiotu i powiedział, że mnie nie puści. Znów go wyciągnęli, Marcin moje rzeczy zostawił w trawie. Poszedł po nie Darek, a Marcin znów się do mnie



Wakacje u babci

kocha. Dlatego nie chciał mnie brać siłą. Kiedy tak mówił, podobalo mi się.

12-13 lipca

Dyskoteka w świetlicy. Przyjechali chłopcy z Wysokiego i zachowywali się dość grzecznie. Był też Darek, zatańczyłam z nim i umówiłam się na niedzielę w Wysokiem. Moja siostra też się umówiła. Razem szliśmy do Wysokiego. Spotkałyśmy swoich kolegów i innych chłopaków. Poszliśmy na lody, porozmawialiśmy i Iza chciała wracać. Mnie zatrzymywał Darek, a potem jeszcze dołączył Marcin. Moja siostra poszła sama. Spytałam ich, gdzie my idziemy, a oni powiedzieli, że niedaleko mają namiot. Zaczynało padać, powiedzieli, że tam przeczekamy deszcz. We-

nie chciałam się zgodzić, to straszyl Marcinem. W końcu mnie rozebrał, ale już po pięciu minutach byłam ubrana. Powiedział, że nie umie tego długo robić. Rozmawialiśmy, kiedy obudził się Marcin i powiedział, że teraz jego kolej. Darek nie chciał pozwolić, ale Marcin wcale nie słuchał. Szybko mnie rozebrał. Płakałam, a on, że go płacz nie wzrusza. Próbowalam go zrzucić z siebie, ale nie mogłam. Prosiłam, żeby przestał, bo mnie wszystko boli. A on nic. Darek wyszedł z namiotu, a Marcin męczył mnie chyba z godzinę i nie chciał puścić. Pod namiot przyszli jeszcze dwaj chłopcy. Darek powiedział im, co ze mną wyprawia Marcin. Razem chcieli go wyprowadzić z namiotu. Marcin zabrał mi jednego buta i spodnie. Potem

dobrał. Teraz na krótko. Potem Darek odprowadził mnie do polowy drogi.

18 lipca

Przez cztery dni nigdzie nie wychodziłam.

19 lipca

Dyskoteka w Wysokiem. Motorkiem przyjechał Darek. Na dyskotekę było wesoło. Wróciliśmy o czwartej rano. Razem z siostrą poszliśmy spać, a chłopcy spali w stodole.

20 lipca

Znów idziemy na dyskotekę. Chłopcy przynieśli dwa wina, wypiliśmy je w piątkę przed zabawą. Najpierw wszyscy bawiliśmy się w kółku. Na dyskotekę pojawił się



ogólniaka. Mama ciągle pracuje wieckie. Pojechaliśmy autobusem.

zeny war- acje

nych mu. wcy

i i powie- Znow go e rzeczy dl po nie do mnie



babci

Potem do polo-

e nie wy-

m. Mo- Na dys- óciliśmy siostra spali w

skoteke. ina, wy- zabawa- ny się w awił się

Marcin. Chyba po dwóch godzinach tańców Darek zaproponował, żebyśmy wyszli, bo było duszno. Posiedzieliśmy trochę na ławce i wróciliśmy. Potem raz jeszcze wyszliśmy. Darek chciał, żebym mu pozwoliła troszeczkę, ale nie chciałam się zgodzić. Pokłóciliśmy się trochę. Chłopcy z Wysokiego i Marcin krążyli koło nas. Ktoś podszedł do Darka i chciał, żeby z nim wyszedł, ale on mnie nie chciał zostawić. Marcin chciał ze mną tańczyć. Dla świętego spokoju zatańczyłam z nim. Pytał, dlaczego się tak trzęsę i czy się go boję. Powiedziałam, że tak. Wtedy on powiedział, że będziemy w tańcu przesuwac się do wyjścia. Kiedy skończyła się melodia, Marcin chwycił mnie za rękę i razem wyszliśmy. Nie chciałam. To było już na dworze, było ciemno. On wziął mnie na ręce i niósł. Zaczęłam głośno mówić, żeby mnie puścił. Nie było ludzi, tylko jacyś dwaj mężczyźni siedzieli pod drzewem i wtedy jeden z nich powiedział „Trzymaj ją i nie puszczaj”. Marcin jeszcze bardziej się rozochocił tymi słowami. Wyprowadził mnie dalej, gdzie były trzy namioty. Chciałam wracać, bo było po godzinie drugiej w nocy i

całam w stronę dyskoteki, kiedy spotkałam Darka. Podszedł do mnie i mnie uderzył w twarz. Pytał, dlaczego wyszłam z Marcinem i znów mnie uderzył. Wtedy przyszli tamci chłopcy i zaczęli się śmiać, mówili, że to była dobra robota, że jestem kurwa. Darek powiedział, że to koniec naszego chodzenia.

Ruszyłam w stronę domu. Za mną w pewnej odległości szła cała paka z Marcinem i z Romanem z nożem. Droga była pusta. Nagle podbiegł do mnie Marcin, chwycił mnie i zaniósł do rowu w krzaki. Wyrываłam się, ale on straszył nożem. Położył mnie na ziemi i usiadł na moim brzuchu. Rozerwał mi spodnie, a ja go kopałam. Wtedy Romek, ten od noża, powiedział, że on spróbuje. Był silniejszy. Po pięciu minutach zmienił go inny chłopak, a potem jeszcze inny, nie wiem, jakie mieli imiona. Potem znów chciał Marcin. W końcu Roman od noża powiedział, że starczy. Ubrałam się, a oni wyprowadzili mnie z krzaków na drogę. Jeszcze Marcin z Romanem zagrozili mi, że jak komuś coś powiem, to mnie wykończą. Sama poszłam do domu.

23 lipca

Przez trzy dni nigdzie nie wychodziłam. Nie mogłam doczekać się powrotu do domu.

24 lipca

Pożegnaliśmy się z babcią. Wujek odwiózł nas do Wysokiego na dworzec autobusowy. Na przystanku podszedł do nas Marcin. Odwołał mnie na bok i jeszcze raz upominał, żebym nikomu nic nie mówiła, bo jak powiem, to nawet w Warszawie i wszędzie mnie znajdą i się ze mną policzą. Podjechał autobus. Siostra kupowała bilety, a ja zajęłam miejsca. Do autobusu wsiadł jeszcze Marcin i jeszcze raz mnie straszył, żebym nikomu nic nie mówiła. Potem wysiadł. Autobus ruszył. Marcin pomachał nam ręką na pożegnanie.

Musiałam o tym komuś powiedzieć. Napisałam w pamiętniku.

...

Życzymy wypoczynku bez takich doświadczeń i bez strachu. Wakacji w kolorach słońca... Czekamy na Wasze wakacyjne opowieści.



Ulep dom

Dom można własnoręcznie ulepić z gliny. Surowca pełno na polach. Wystarczy wymieszać go z sieczką z żytniej słomy i zakasać rękawy. Kiedy budowla gotowa, trzeba ją utwardzić. Nie z pomocą chemikaliów, ale kisielu, przygotowanego z owsa. Na koniec dach. Konstrukcja nie wytrzyma obciążenia dachówki lub blachy. Słoma jest w sam raz.

Taką chałupę wybudowali Mackiewiczowie z Przełomki. Jest w niej salon, połączony z kuchnią, łazienka z bieżącą wodą i poddasze, spełniające rolę wielkiej sypialni. Domek zarabia na gospodarstwo. Za dobę Mackiewiczowie liczą sobie 100 zł. Niedużo, bo zmieści się w niej kilkusobowa rodzina, a okolica dzika i piękna. Jest las, najgłębsze w Polsce jezioro Hańcza, a w obejściu własne muzeum.

— Ekspozaty przynoszą rolnicy z okolicznych wsi — opowiada gospodyni. Są przepiękne koronki, stroje ludowe, garnki, kołowrotki.

Dwadzieścia parę kilometrów dalej, we wsi Buraki, tuż nad litewską granicą inne atrakcje. Biruta Zimnicka, nazywana kucharzem Ziemi Puńskiej, podaje gościom gorący, czarny chleb prosto z piekarnika, własnoręcznie przygotowane sery i masło oraz ciasta. Mrowisko, przygotowane z płatków ciasta faworkowego, ułożonego w kopiec i polanego miodem, posypanego orzechami, wiórkami kokosowymi i makiem. Zachowujący przez dwa miesiące świeżość „komin”, składający się z małych ciasteczek, wymieszanych z miodowym sosem. To ciasto litewskich Tatarów przygotowuje się bez szczypty proszku do pieczenia.

Te i inne turystyczne cymesy znają tylko wtajemniczeni. To się zmieni, jeśli realizowany przez Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości projekt „Suwałki — Wilno 2003–2004” uwieńczy sukces. Jest to jeden z projektów, mających na celu rozwój współpracy przygranicznej w Regionie Morza Bałtyckiego, w 75 proc. finansowany przez Unię Europejską.

Tomasz Brzozowski, koordynator programu, wyszedł z założenia, że o tym, co warto zobaczyć, najlepiej wiedzą ci, którzy mieszkają najbliżej. Informacji dostarczała lokalna administracja i sami zainteresowani. Zostaną skatalogowane na stronie internetowej oraz w biuletynie, wydanym w dwóch wersjach językowych: polsko-angielskiej i litewsko-angielskiej. Mają to być informacje potrzebne, a zatem nie tylko rys historyczny i ciekawostki, ale również opowieści o ludziach, adresy, gdzie można się przespać i coś zjeść, oraz ceny.

— Pokażemy miejsca w sposób ewidentny kojarzące się z regionem, jak Kanał Augustowski, Klasztor Wigierski czy Wilno, ale przede wszystkim chcieliśmy odkryć do tej pory nieznane lub znane, ale niedoceniane pod względem atrakcyjności — zapowiada prezes Fundacji Andrzej Wasilewski.

KOMUNIKAT Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 roku Nr 46 poz. 543 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 25 czerwca 2004 roku wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni następujące wykazy:

- Lokali mieszkalnych nr 46 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 49 B, nr 8 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 46, nr 12 przy ul. Łomżyńskiej 2, nr 10 przy ul. Białostockiej 3, nr 12 przy ul. Raginisa 7, nr 3 i nr 5 przy ul. Podedwornego 10 w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.
- Działek gruntów nr 2929/13 przy ul. Fabrycznej i nr 2072/3 przy ul. Piłsudskiego w Zambrowie przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

fak. 3557

KONTAKTY



W roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej Festiwal przekornie „postawił” na Afrykę

1 Do banalnych należy twierdzenie, że w teatrze lalek wszystko jest możliwe, bo lalka nie musi liczyć się ani z siłami grawitacji, ani nawet z cenzorskimi zapędami niektórych białostockich radnych. Jak daleko zatem może posunąć się aktor w teatrze lalek? Sądząc po Ibrahimie Moussa z Nigerii, aktor może sobie bezboleśnie i bezkrawawo przekłuć język stalowym szpikulcem. Ale to nic w porównaniu z tym, o czym przekonuje znawca tematu i kolekcjoner niezmordowany Oleńka Darkowska-Micgorski:

— Lalkarz z plemienia Hausańczyków bez kłopotu zamienia piasek w proso, żuje szkło i żyłki, wbija sobie nóż w oko, przypala się żywym ogniem, a w międzyczasie podrzyna gardło brzytwą. Ostro grają.

Magia afrykańskiej lalki bliska zdaje się być sztuce samego Copperfielda, o czym można było się po części przekonać na tegorocznym Festiwalu Sztuk Lalkarskich, który przed dwoma laty wymyślił Marek Waszkiel, prorektor Akademii Teatralnej w Białymstoku.

W tym roku prorektor zdecydował, że owszem, będą teatry, warsztaty, performance i prezentacje szkół z Anglii, Francji, Niemiec i w ogóle z Europy (było ich 21), ale przede wszystkim będzie Afryka. W roku wstąpienia Polski do UE był to gest nieco przekorny, ale się opłaciło.

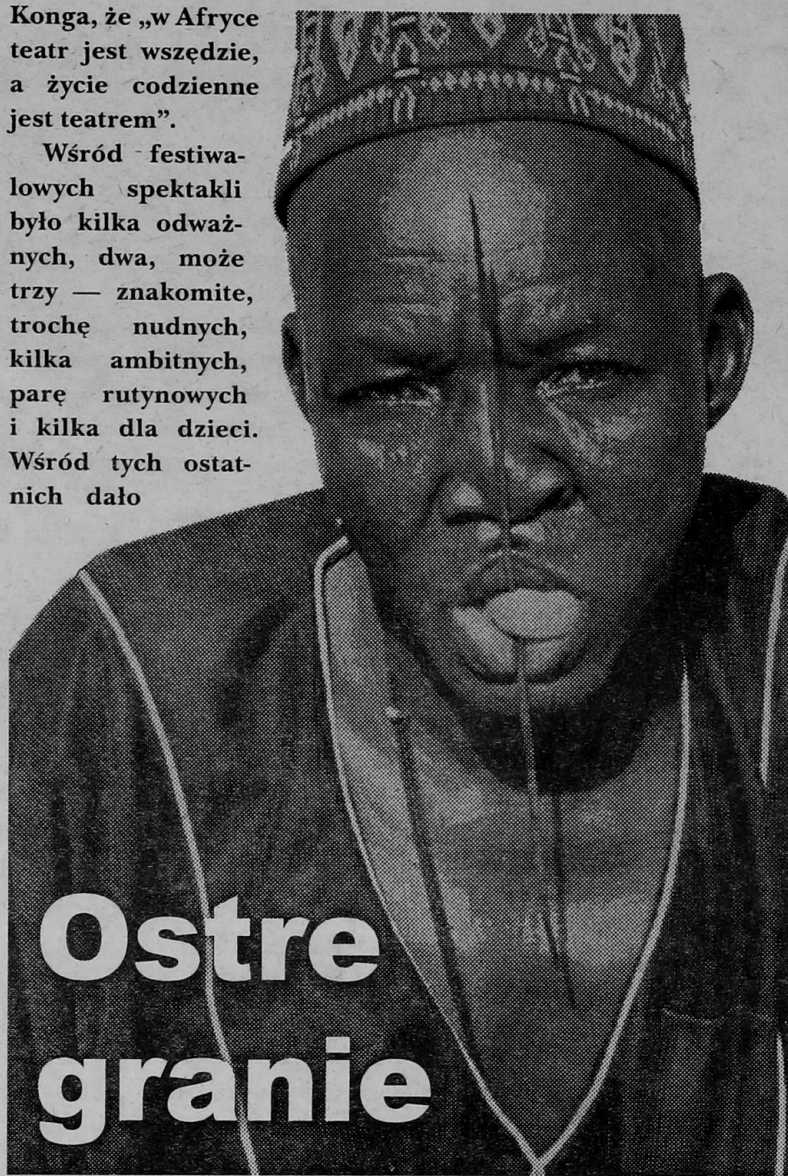
2 Indywidualności wśród gości z Afryki nie brakowało. Należał do nich tancerz i śpiewak, członek Compagnie Dito-ut z Beninu, który, jak sam mówił, uprawia „muzykę ciała”, a przy tym z powodzeniem wciąż do zabawy publiczność, niekoniecznie obdarzoną afrykańskim temperamentem.

Wyjątkową postacią był tu autentyczny myśliwy Diakrida Keita z Mali, którego taniec „Łowy” zrobił ogromne wrażenie na przypadkowych widzach pod Ratuszem, jak i na uczestnikach Festiwalu. I nic dziwnego, bowiem archaiczne tańce i w ogóle sposób poruszania się myśliwych z Mali inspirowały takich artystów, jak Jerzy Grotowski czy Eugenio Barba.

Wszystko razem uwiarygodniło opinię Jeana Pierre’a z

Konga, że „w Afryce teatr jest wszędzie, a życie codzienne jest teatrem”.

Wśród festiwalowych spektakli było kilka odważnych, dwa, może trzy — znakomite, trochę nudnych, kilka ambitnych, parę rutynowych i kilka dla dzieci. Wśród tych ostatnich dało



Wydarzenie: Międzynarodowy Festiwal Sztuk Lalkarskich

się zauważyć dwa różne sposoby traktowania młodocianego widza. Pierwszy rzecz ujmując z dystansem, jest dowcipny i umowny, a zaprezentowali go Czesi z praskiej Akademii Sztuki Scenicznej w przedstawieniu opartym na bajce ludowej pt. „Długi, szeroki i bystrooki”. Drugi sposób to rzetelnie i bardzo serio potraktowane przygody Świnki, Koguta i Osiołka w inscenizacji studentów ukraińskiego Uniwersytetu Sztuk w Charkowie. Otwarte pozostaje pytanie: co wolą dzieci?

Do przedstawień, które z pewnością długo pozostaną w pamięci widzów, należał spektakl Francuzów „Wy, którzy zamieszkujecie czas”. W przedstawieniu ciało aktora wykorzystano jako lalkarski parawan, a relacja aktor — lalka, wzajemne oddziaływanie na siebie, włącznie z iluzją, że to lalka animuje aktora, złożyły się na niecodzienną propozycję młodych aktorów.

Do festiwalowych wydarzeń zaliczyć trzeba przedstawienie studentów Uniwersytetu w Kłajpedzie, gdzie lal-

karzy kształci się od niedawna i pierwsi reżyserzy otrzymali dyplomy właśnie w tym roku. „Kobieta”, spektakl na żywym planie, ale z maską, to przedstawienie, w którym scenografia i kostium, tworzące wyrazistą grafikę widowiska, tak współgrają z ruchem scenicznym i muzyką, że spektakl bez słów jest nie tylko komunikatywny, ale przede wszystkim znaczący.

Burza oklasków była nagrodą dla Szkoły Teatru Wizualnego z Izraela, która wzruszała i bawiła już to sztuką, opowiadającą o kobiecie, pragnącej wyzwolić się spod tłumionej seksualności, już to o „Babci na kółkach”, czyli o tym, jak tytułowa babcia o minionej miłości, a w rytm wiecznie trwającego walca, zdobywa się na odwagę.

W wykonaniu wielonarodowej grupy studentów z Danii, Korei, Szwecji, Szkocji, Irlandii i Anglii obejrzelśmy spektakl „Rubbished”, w którym padają pytania o to, czy zdarza nam się zapomnieć, iż świat, w którym żyjemy, nie jest jedynym światem, a ludzie i „nie-tak-bardzo-ludzkie-istoty” szukają nowych sposobów porozumiewania się.

3 Przez sześć dni festiwalu można było obejrzyć ponad 30 przedstawień, granych dwa, cztery dziennie, nie licząc prezentacji szkół i widowisk ulicznych. Pokuszę się więc o opinię, że w Białymstoku, jak w Afryce, teatr był wszędzie i to ma znamiona wyczynu tym większego, im bardziej wszechobecna jest produkcja spod znaku pop kultury.

ANDRZEJ KOZIARA

Na zdjęciu: Ibrahim Moussa, aktor z Nigerii

Lato w mieście

Do wspólnego spędzania wakacji zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Program: • 9 lipca — otwarcie wystawy instalacji i grafiki Wiesława Szumińskiego, Galeria pod Arkadami, godz. 19.00; • 14 lipca — koncert grupy „eMDeK”, klub Pop Art (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 16.00; • 24 lipca — festyn ph. „Gościniec łomżyński”, amfiteatr (ul. Zjazd), godz. 12.00–22.00; • 26 lipca — spektakl „Epifanie” Teatru „Sfera Niczyja”, MDK-DŚT, godz. 18.00 (bilety 5 złotych, Anny — wstęp wolny); • 30 lipca — spektakl powarsztatowy Czarnego Teatru „Sivina II”, MDK-DŚT, godz. 19.00; • 13 sierpnia — otwarcie wystawy malarstwa Zbyszka Kosowskiego, Galeria pod Arkadami, godz. 19.00; • 27 sierpnia — kon-

cert rockowy na pożegnanie wakacji, Klub Pop Art, godz. 19.00.

Cały lipiec i sierpień — prezentacja pracowni plastycznej MDK-DŚT w Galerii Bonar (ul. Wojska Polskiego 3).

Zajęcia w ramach akcji „Szukamy młodych talentów”: 9 lipca — plastyczne, godz. 11.00–13.00 (instruktor Anna Bureś), do 16 lipca — wokalne, godz. 11.00–13.00 (instruktor Magdalena Synow) oraz teatralne, godz. 11.00–13.00 (instruktor Jarosław Osicki), 2–13 sierpnia — taneczne (break dance), godz. 10.00–12.00 (instruktor Marek Kisiel), 16–27 sierpnia — wokalne ze Studium Piosenki Klubu Pop Art, godz. 11.00–13.00 (instruktor Bernard Karwowski).

Bliższe informacje w MDK-DŚT: ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26.



KONTAKTY

Polska pod Arsenalem!

1 lipca 2004 r. otwarta została w Hadze wystawa pod hasłem Breakthrough, prezentująca sztukę z 10 nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Przygotowanie polskiej części ekspozycji organizatorzy powierzyli Galerii Arsenál w Białymstoku. Kuratorki Monika Szewczyk i Magdalena Godlewska-Siwerska zaproponowały udział w wystawie Elizie Galey, Małgorzacie Jabłońskiej, Zbigniewowi Rogalskiemu, Arturowi Żmijewskiemu.

Wystawa czynna będzie do 29 sierpnia 2004 r. codziennie od godz. 11.00 do 17.00, w czwartki do 21.00 (w poniedziałki nieczynna) w Grote Kerk Den Haag, Rond de Grote Kerk 12, Haga, Holandia.



Tradycja poszukiwana

Na V Prezentację Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego ph. „W poszukiwaniu i przekazywaniu folkloru” zapraszają Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz burmistrz, Starostwo Powiatowe i Miejski

Wakacyjne lekcje

Polskie dzieci z Estonii po raz pierwszy wypoczywają w Łomży na dwutygodniowym obozie na zaproszenie łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenie Wspólnota Polska.

— Zwiedzamy nie tylko Łomżę i okolice, ale mieliśmy dwudniową wycieczkę do Warszawy — mówi dwunastoletnia Elina Paszewicz.

— Także uczymy się poprawnej wymowy i trochę historii na-

szej ojczyzny, poznajemy nowe piosenki. Wszyscy są nam bardzo życzliwi i jest bardzo fajnie — dodaje szesnastoletnia Alina Haritonowa z Tallina.

— Niektóre dzieci mówią poprawnie, inne trochę gorzej, ale na obozie wszyscy posługują się tylko językiem polskim i w ten sposób go doskonalą — mówi opiekunka Marzena Przybyszewska.

Tak wielkiego bogactwa tradycji i folkloru można Podlaskiemu pozazdrościć. Warto zobaczyć i usłyszeć to, co bliskie i znane, oraz to, co bliskie i nieznane zupełnie.

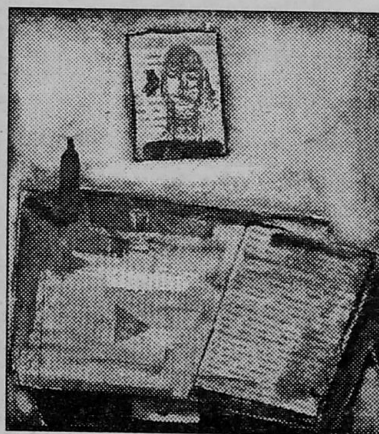
Dęta Europarada



Uroczyste otwarcie w sobotę, 10 lipca, o godz. 20.20 przy „Łuku Papieskim”. Stąd orkiestra przemaszeruje na boisko Zespołu Szkół, gdzie odbędzie się musztra paradna. Potem wystąpi peruwiański zespół „Ayra” (godz. 22.00), niebo ozdobią sztuczne ognie (godz. 22.45) i rozpocznie się dyskoteka pod gwiazdami

(godz. 23.00–2.00). W niedzielę, 11 lipca: godz. 13.00 — parada orkiestr wokół rynku; godz. 13.30–19.30 — koncerty galowe. Potem wręczenie pucharów, upominków i dyplomów, rozstrzygnięcie konkursu na Miss II Europarady i wspólne wykonanie utworów. Europaradzie towarzyszyć będzie występ kabaretów „Na Bis” oraz „GwintEsencja”, zespołów „Ewa Band” (godz. 20.00) i „Golden Life” (godz. 22.00), dziecięcego zespołu tanecznego „Gagatki”, pokaz tańca towarzyskiego oraz iluzji. Jedziemy do Suchowoli!

Na zdjęciu: orkiestra z Zambrowa



Papuciarnia

Na otwarcie wystawy prac Wiesława Szumińskiego z Sejnu, absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży. W Galerii pod Arkadami artysta zaprezentuje cykl ilustracji do prozy Brunona Schultza oraz instalację „Gliniane Księgi”.

Wiesław Szumiński pracuje w znanym Ośrodku „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów” w Sejnach, gdzie prowadzi Galerię Papuciarnia oraz warsztaty ceramiczne dla dzieci. Od 12 lat w szpitalu psychiatrycznym w Suwałkach stosuje arteterapię i kieruje „Galerią bez klamek”, prezentując prace chorych podopiecznych.

Otwarcie wystawy artysty w Łomży w piątek, 9 lipca, godz. 19.00.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

9 lipca (piątek) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 15.00, 17.30 • Lepiej późno niż później, godz. 20.00;

10 lipca (sobota) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 13.00, 15.30 • Lepiej późno niż później, godz. 18.00, 20.15;

11 lipca (niedziela) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 13.00, 15.30 • Lepiej późno niż później, godz. 18.00, 20.15;

12–15 lipca (poniedziałek — czwartek) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 15.00, 17.30 • Lepiej późno niż później, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blizsze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





MÓJ PROTEST

Jestem kierowcą mechanikiem, z konieczności także murarzem i tokarzem.

Wiersze to mój wewnętrzny protest i obserwacje. Powstają przy okazji, w wyniku różnych skojarzeń. Sam staram się żyć uczciwie, ale w naszym kraju takie życie jest bardzo trudne

Europa

Europa zjednoczona
biedą, aidsem podzielona.
Ludzi dużo żyje w nędzy
z braku domów i pieniędzy.

Ameryka rządzi światem
kto podskoczy, trzepną batem.
Politycy w Europie
ogłupiają ciebie chłopie.

Mafie, gangi i złodziej
stań i zobacz co się dzieje.
Europa jak rodzina
jeden ma, a drugi nie ma.

Śniadowo

Są trzy bary tu w Śniadowie
to nie mieści mi się w głowie.
To rozrywka dla młodzieży
każdy czas swój setą mierzy.
Piją starzy, małolaty
i ten biedny i bogaty.
U Waldiego wszystko siedzi,
bo tam miło i przytulnie
i na kreskę każdy gulnie.

Jarosław Krzynówek
Śniadowo

JAK NA WŁASNYM FOLWARKU

Przed wojną odbyła się w Kalinowie komasacja gruntów. Rolnicy podjęli decyzję, że każ-

dy, posiadający grunty we wsi, przeznaczy ze swego kawałek na cele wspólnoty wiejskiej. Do wspólnoty weszły działka pod cmentarz padłej zwierzyny, żwirownia wiejska, kopalnia gliny oraz tak zwana pralnia i miejsce do bielienia płótna nad Narwią.

Wójt gminy Piątnica, obecnie zamieszkujący w Kalinowie, zaczął w pewnym momencie działać jak na własnym folwarku. Nie konsultując ani z sołtysem i Radą Sołecką, ani też z mieszkańcami wioski ze żwirowni zrobił wysypisko śmieci. Wywozili je nie tylko mieszkańcy Kalinowa, ale też z innych wsi, również kierowcy wylewali szambo. Pola rolników, leżące obok wysypiska, zostały zanieczyszczone brudami z wysypiska. Obecnie wysypisko jest zamknięte, ale wójt swoją decyzją zatruł piękne wzgórze. Następna decyzja wójta: działka, która była kopalnią gliny, leżąca po prawej stronie drogi z Drozdowa do Piątnicy i stojący tam również krzyż, miejsce majowych modlitw, została ostatnio sprzedana. Nabył ją podobno wysoki funkcjonariusz policji w Łomży.

Wójt twierdzi, że działki wspólnoty wiejskiej w Kalinowie są własnością gminy. Niech przedstawi akty własności, że są własnością gminy i kto ze społeczności Kalinowa przekazał je gminie. Niech wyjaśni wszystkim, na jaki cel przeznaczył pieniądze i kto go upoważnił do sprzedaży własności mieszkańców Kalinowa. Samowolą wójta niech się też zainteresuje ochrona środowiska i prokurator. Mieszkańcy Kalinowa powierzą wyjaśnienie tej sprawy redakcji „Kontaktów”, której ufają do końca.

imię i nazwisko
do wiadomości redakcji
Kalinowo

Od redakcji: czekamy na wyjaśnienia wójta, przewodniczącego Rady Gminy oraz instytucji, do których zwracają się nasi Czytelnicy

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

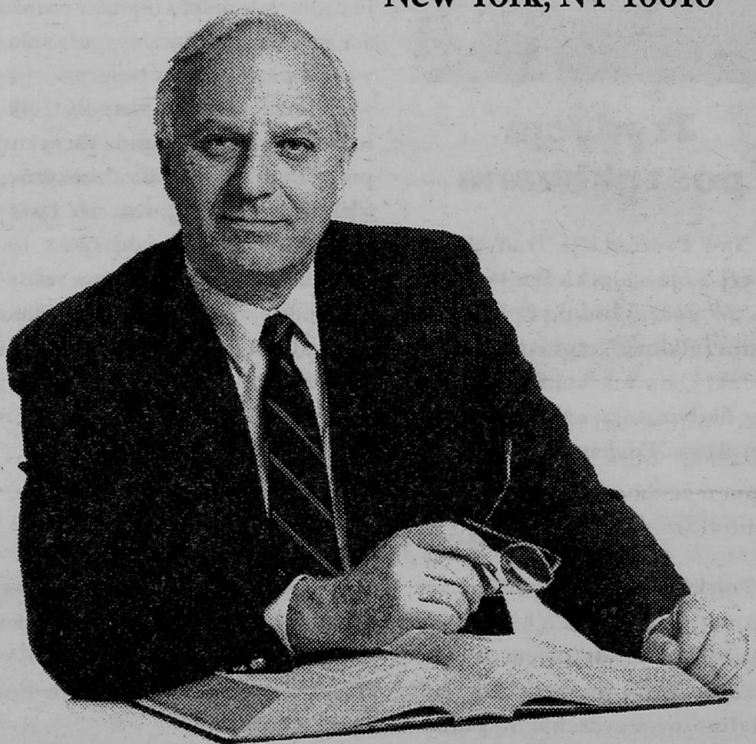
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

BIALASZEWO

• W gminnych zawodach Ochotniczych Straży Pożarnych zwyciężyła jednostka OSP Boczek przed OSP BiałaszeWO i OSP ToczyłWO. Indywidualnie najlepiej zaprezentował się Konrad Szklarzewski z BiałaszeWO.

BOKINY

• Mieszkańcy z radością powitali nowego proboszcza, ks. Zdzisława Dylnickiego, którego wyznaczył biskup łomżyński Stanisław Stefanek. Ku swemu zaskoczeniu dowiedzieli się jednak, że duszpasterz, mający zastąpić niechcianego ks. Stanisława Dudka, będzie musiał dojeżdżać z Łap. Skonfliktowany z mieszkańcami kapłan pozostaje bowiem na plebanii do czasu znalezienia dla niego nowego miejsca.

CZYŻEW

• Z udziałem parlamentarzystów, przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, władz województwa podlaskiego odbyły się uroczystości Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, połączone z jubileuszem Banku Spółdzielczego w Czyżewie, który istnieje od 1904 roku. Z okazji rocznicy prezydent RP przyznał Złote Krzyże Zasługi Mariannie Świerżewskiej i Tadeuszowi Szeligowskiemu, a wielu in-



nych zasłużonych spółdzielców zostało uhonorowanych brązowymi odznaczeniami i nagrodami.

GRAJEWO

• W wakacje Biblioteka Miejska i Dziecięca czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–15.00.

• W każdy wtorek i czwartek o 17.00 rozpoczynają się mecze Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej.

• Przynajmniej raz w tygodniu policjanci używają fotoradaru wypożyczanego z Łomży. Najczęściej fotoradar ustawiony jest na ulicy Elckiej, Wojska Polskiego i 9. Pułku Strzelców Konnych.

KULESZE KOŚCIELNE

• Zakończona została ocieplanie Ośrodka Zdrowia w Kuleszach, trwa naprawa dróg gminnych w Niziołkach Dobkach i Starym Kalinowie (zakończenie w połowie lipca) oraz drogi Kulesze Podawce — Chojane Stankowieta, wspieranej przez unijny fundusz SAPARD kwotą 216 tysięcy złotych.

• W wakacje nastąpi wymiana okien w budynku Szkoły Podstawowej w Kuleszach.

SZCZUCZYN

• W szkole Podstawowej odbył się I Memoriał Zygmunta Kamińskiego w miniatkowie dziewcząt z udziałem 18 drużyn z województwa podlaskiego. Zwyciężyła drużyna Promienia Mońki, przed UKS Oczko Białystok i UKS Zryw Szczuczyn.

SZEPietOWO

• Ogromne zainteresowanie, jakim cieszyła się XI Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych, objawiające się gigantycznym korkiem drogowym na trasie Wysokie Mazowieckie — Szepietowo, zmusza szefostwo Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego do zastanowienia nad zmianami organizacyjnymi. Dyrektor Eugeniusz Stefaniak rozważa możliwość zlikwidowania części poletek doświadczalnych i przekształcenie ich na tereny wystawiennicze oraz parkingi dla gości. Zmiany mogą być tym

bardziej konieczne, że rośnie także zainteresowanie wiosennymi i jesiennymi targami ogrodnictwami.

WIERZBOWO

• W wakacje w Szkole Podstawowej przeprowadzony zostanie remont posadzek, a także ułożona glazura i terakota w łazienkach szkolnych.

ZAMBRÓW

• Dobiega końca modernizacja miejskiej oczyszczalni ścieków, choć wydawało się, że problemy, jakie pojawiły się w początkach tego roku z bankructwem prowadzącej prace firmy, mogą zburzyć cały harmonogram. Zmiana wykonawcy odbyła się jednak na tyle płynnie, że opóźnienia zostały już nadrobione. Inwestycję wartości 6 milionów złotych finansuje Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi, korzystająca także ze wsparcia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

ZBÓJNA

• Niebawem rozpocznie się remont gimnazjum. W tym roku planowany jest także remont sali gimnastycznej przy szkole w Dobrymlesie oraz opracowanie dokumentacji modernizacji dróg Stanisławowo — Gąski i Osowiec — Łaski.



Płomień

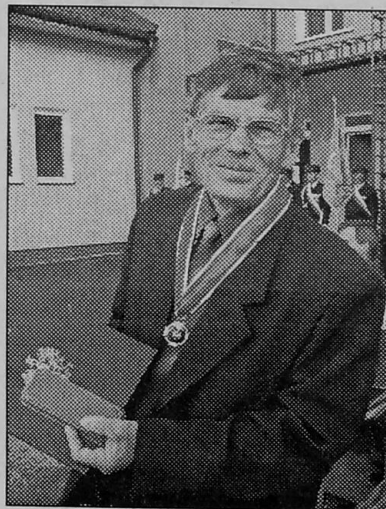
— Witam szczególnie bractwo strażackie, która była iskrą do rozpoczęcia budowy tego obiektu — mówi wójt Ryszard Kasperski podczas uroczystości oddania do użytku budynku wielofunkcyjnego w Klukowie (pow. wysokomazowiecki). — To właśnie strażacy, wbrew temu, do czego zobowiązuje ich służba, wznieśli wielki płomień! Budynki użyteczności publicznej w Klukowie od dawna były w złym stanie, ale ze względu na inne pilne potrzeby nie odważyłem się zaproponować ani modernizacji, ani budowy. Kiedy Rada Gminy przeznaczyła na

ten cel skromną kwotę, strażacy natychmiast zaoferowali pomoc. Jak jeden mąż pojechali do lasu, przywieźli na plac sosny i powie-

dzieli: „Początek już jest”. To zobowiązało mnie do szukania pieniędzy i dzisiaj jest tego widoczny efekt.

Budynek (kosztował 1 milion 160 tysięcy złotych), poświęcony przez ks. Ryszarda Niwińskiego, proboszcza Parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej, jest siedzibą straży Ochotniczej Straży Pożarnej, która w tym roku obchodzi jubileusz 80 lat oraz Gminnego Ośrodka Kultury, Gminnej Biblioteki Publicznej, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Stanu Cywilnego, Rady i Urzędu Gminy. Przeprowadzka zależy od... Telekomunikacji Polskiej, która wciąż nie może „zabrać się”, by zainstalować łączność.

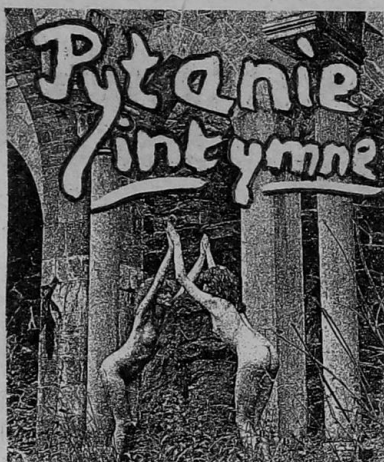
Dotychczas siedzibą Urzędu Gminy był budynek z 1926 roku,



wzniesiony dla władz samorządowych Klukowa w odrodzonej Polsce. Zostanie rozebrany, a w jego miejscu powstanie bezpieczne skrzyżowanie niebezpiecznych dzisiaj dróg.

Na zdjęciach: wójt Ryszard Kasperski, strażacy z iskrą i ich wspólne dzieło





Jesteśmy niecały rok po ślubie. Bardzo kocham swoją żonę i pragnę z nią przeżywać najintymniejsze chwile w różny sposób. Moja żona nie unika seksu, jednak jest wielką tradycjonalistką i ciągle kochamy się tylko w pozycji klasycznej. Nie mogę jej w żaden sposób przekonać do innej pozycji. Próbuje, ale ona patrzy na mnie, jakbym oczekiwał czegoś zdroźnego albo chorobliwego i w końcu jej ulegam. A jest tak za każdym razem, czyli zawsze. Nie mogę zrozumieć, dlaczego to jej tak odpowiada, dlaczego nie chce kochać się inaczej. Jak to zmienić?

Tadzik

Zmienić konsekwencją i łagodnością. Żonie odpowiada pozycja klasyczna, bo jeszcze innych nie zna. Ale nie trzeba się spieszyć.

Dla uspokojenia — żona nie jest wyjątkową pod tym względem. Wiele kobiet lubi pozycję klasyczną. Proszę zauważyć, że w tym układzie mężczyzna otacza ją całą, jakby chronił przed wszystkim i wszystkimi. W jego ramionach czuje się absolutnie bezpieczna.

Poza tym jest to pozycja, w której całe ciała kochanków przylegają do siebie, a jest to bardzo mocne doznanie. Wiele kobiet lubi kontakt całego ciała. Takie przytulenie się prawie każdym centymetrem dodatkowo podnieca.

Niektóre kobiety pragną też ukryć swoją twarz w miłosnej ekstazie. Ta pozycja na to pozwala: twarz można wcisnąć w ramię męża. Można jednocześnie oddać się rozkoszy i lekko się wstydzić.

Aby przekonać do innych układów, zmiany należy wprowadzać systematycznie. Nic gwałtownie, nic od razu. Przy pieszczotach można zasugerować inną pozycję, jednocześnie odkrywając nowe miejsca erotycznych doznań. Wtedy pozycja klasyczna będzie jedną z wielu, do której będziecie wracać.



LEKARZ DOMOWY

Byłam z dziećmi na lodach i nagle chwycił mnie gwałtowny ból zęba. Oglądałam zęby w domu, nic nie widać, chyba nic się nie dzieje. Widać jestem uczulona na lody, bo ten ból występuje tylko wtedy.

Edyta

To z pewnością wcale nie uczu-

lenie. Nagły, przeszywający ból zębów przy jedzeniu lodów albo picie gorącej herbaty jest objawem nadwrażliwości. Ta dolegliwość dotyczy prawie połowy ludzi w wieku 30–60 lat.

Nadwrażliwość zębów może też być skutkiem chorób dziąseł i okostnej. Warto udać się do leka-

§

POD PARAGRAFEM

Jak wyrobić paszport dla dziecka i siebie, i ile kosztują te dokumenty? Jestem z Łomży.

Maria

Odpowiada Hanna Dorota Biron, starszy inspektor wojewódzki w Biurze Paszportów w Łomży: — Należy zgłosić się do Biura Paszportów (Łomża, ul. Nowa 2) i na miejscu wypełnić wnioski o paszport. Do wniosku trzeba dołączyć pokwitowanie zapłaty za paszport i dwie fotografie.

Oplata za paszport wynosi 100 zł. Z ulgi (50 zł) korzystają: niepełnosprawni, emeryci, renciści,

uczniowie powyżej 16. roku życia, studenci, kombatanck. Za paszport 30 zł zapłacą dzieci i młodzież do 16. roku życia. Dziecko może mieć osobny paszport (to kosztuje 30 zł) albo, za zgodą rodziców, może zostać wpisane do ich paszportu (tu nie ma żadnej dodatkowej opłaty).

Wniosek o paszport należy opatrzyć znaczkiem skarbowym za 5 złotych (znaczek kupuje się na poczcie lub w urzędzie skarbowym). Ta opłata skarbową dotyczy także dzieci, które rodzice pragną wpisać do swojego paszportu.



POZNAJMY SIĘ

Madzia, lat 29. Jestem wesołą, sympatyczną panną, poważnie myślącą o życiu. Szukam prawdziwej miłości, opartej na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Pragnę poznać mężczyznę, bez nałogów i zobowiązań, który także ma dość samotności. Jeżeli jesteś opiekuńczy, odpowiedzialny i masz duszę romantyka, napisz. Odpiszę na pewno. Może los uśmiechnie się do nas.

Madzia

Jestem tolerancyjnym, wrażliwym i trochę romantycznym zodiakalnym Baranem ze śred-

nim wykształceniem. Mam 58 lat, wzrost średni, niezłą pracę, mieszkanie w Łomży i... sześćdziesięcioletni staż samotności. Lubię dobrą muzykę klasyczną i współczesną. Lubię piękno przyrody, szczególnie krajów południowych, a zwłaszcza Grecji. Lubię też, jak każdy mężczyzna, piękne, zgrabne, seksowne kobiety. Preferuję Panie z Łomży, lat około 50.

Janusz 58

Optymista, lat 36 (176 cm). Jestem niepijącym i niepalącym kawalerem z dużym poczuciem odpowiedzialności. Szukam miłej dziewczyny o podobnych cechach charakteru. Odezwij się, zapraszam na kawę. Proszę, by nie pisały do mnie Panie po rozwodzie.

Optymista

Samotny, mężczyzna (50 lat), średniego wzrostu, niepalący, o dużym poczuciu humoru. Lubię pływać, biegać, ćwiczyć w siłowni. Jestem do tańca i do różańca, wyglądam młodo i tak też się czuję. Szukam Pani (lat 30–50) szczupłej, zdrowej, niepalącej, finansowo niezależnej. Pani, która lubi sport, dobry film, wycieczki. Pieśniadze szczęścia nie dają.

Wlodek

Jestem samotnym Skorpionem (38 lat, 176 cm) z poważnym podejściem do życia. Nie brakuje mi poczucia humoru. Szatyn

rza, który może przepisać maść zmniejszającą wrażliwość zębów na ból i wzmacniającą szkliwo. Można też pokryć zęby warstwą specjalnego lakieru. Taki zabieg wzmocni zęby i ochroni przed próchnicą, chorobami przyzębia i uszkodzeniami szkliwa.

Jeśli zęby są absolutnie zdrowe, nie reagują bólem na zimne lody i gorące napoje.

Załączone dwie fotografie mogą być kolorowe lub czarno-białe. Koniecznie lewy półprofil twarzy bez nakrycia głowy i ozdób (najmniejsze kolczyki to też ozdoba). Fotografie wielkości 4 cm x 5 cm (w każdym salonie fotograficznym można zaznaczyć, że chodzi o zdjęcie do paszportu, wówczas z pewnością zostanie wykonane odpowiednie).

Paszport wydawany jest na dziesięć lat.

Na wydanie czeka się trzy do czterech tygodni. W Biurze Paszportów w Łomży (czynne od poniedziałku do piątku) nie ma kolejek.

o szarych oczach. Chciałbym poznać samotną Panią (lat 25-40) o dobrym sercu z pozytywnym nastawieniem do świata i ludzi. Pani może być z dzieckiem. Mam otwarte, czułe serce, lecz nie jestem szczęśliwy, ponieważ przebywam z zakładu karnym. Wierzę, że spotkam mądrą, wyrozumiałą kobietę, która zmieni moje życie. Odpowiem na każdy list.

Samotny Skorpion

Miły, tolerancyjny, wysoki kawaler, lat 36. Urodzony optymistą. Mam przecucie, że tym razem znajdę bratnią duszę. Odezwij się, proszę. Wiem, że jesteś... Nie podaję adresu, tylko mój numer telefonu. Szybciej się poznamy: 0506 264 395.

Marian

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Pijany autobus

Rano na ul. Chrobrego w Białymstoku podjechał autobus, którym 50 dzieci w wieku 7-12 lat miało jechać do Warszawy. Wcześniej organizator wycieczki poprosił policjantów o skontrolowanie trzeźwości kierowcy i stanu technicznego pojazdu. Okazało się, że kierowca (43 lata) jest pijany: 0,81 prom. alkoholu. Autobus nie odjechał, a organizator wyprawy musiał szukać innego, odpowiedzialnego kierowcy.

— Przypominam, że wszystkie zorganizowane wyjazdy mogą być zgłaszane policji — mówi komisarz Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. — Funkcjonariusze ruchu drogowego przyjadą na każdy sygnał, by skontrolować i kierowcę, i pojazd, co już niejednokrotnie zapobiegło tragedii.



KRONIKA POLICYJNA

Na psi nos



Sierżant Marek Truszkowski z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie i jego owczarek Kora okazali się najlepsi w eliminacjach wojewódzkich V Mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych, rozegranych w Białymstoku. Drugie miejsce z owczarkiem Zelo zajął sierżant Waldemar Brzozowski, także z KPP w Grajewie, a trzecie sierżant sztabowy Jarosław Grycuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, przewodnik owczarka Lucky.

— Kora to superpies! — chwali swojego czworonoga sierżant Marek Truszkowski. — Łagodna z natury tak, że na spotkaniach w szkołach nie muszę zakładać jej kagańca. Ale kiedy trzeba, pokaże co potrafi!

— Zelo to superpies! — mówi sierżant Waldemar Brzozowski. — Przyjazny dla wszystkich, wzbudza sympatię ludzi, ale przestępcy niech drżą!

Trzej najlepsi przewodnicy psów w Podlaskiem będą reprezentować województwo w finale krajowym, który pod koniec września rozegrany zostanie w Sułkowicach. W roku 2003 reprezentacja Podlaskiego zajęła drugie miejsce.

Na zdjęciu: sierżant Marek Truszkowski i Kora

Prezesi „odwieszeni”

Zawieszone zostało śledztwo, prowadzone przez łomżyńską Prokuraturę Okręgową w sprawie nieprawidłowości w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Łomży. Powodem stało się ponowne podjęcie przez Urząd Regulacji Energetyki procedury zatwierdzania taryfy grzewczej na ten rok oraz rozpoczęcia właśnie kontrola MPEC przez Urząd Kontroli Skarbowej. Prokuratura zadecydowała także, że do pracy mogą wrócić zawieszeni w czynnościach służbowych kilka miesięcy temu po przedstawieniu zarzutów prezes Marian M. i jego zastępczyni Jadwiga C. Trwa natomiast postępowanie przeciwko byłemu dyrektorowi i pracownicy lubelskiego oddziału Urzędu Regulacji Energetyki, którzy zatwierdzali nieprawidłowe, w ocenie prokuratury, dokumenty z łomżyńskiego przedsiębiorstwa. Wobec kolejnych 6 urzędników prokuratura wystąpiła do sądu o umorzenie postępowania.

Zabić córkę

Ciało odkryły dzieci, szukające puszek w jednej z ruder przy ul. Sejneńskiej w Suwałkach. Lekarze orzekli, że mała urodziła się żywa, ważyła 2 kg. Dwukrotnie podcięto jej szyję tępym narzędziem. Dodatkowo zadano siedemnaście ran kłutych. Od porodu do chwili znalezienia dziewczynki minął tydzień. Policja szuka matki.

U schyłku lata 2003 r. w podsuwalskim Zuśnie został zamordowany chłopiec.

— Urodziłam na strychu. Sama, bez pomocy — wyjaśnia matka.

Poszła na strych po książkę od geografii. Dręczyła ją wątpliwość, dlaczego co czwarty rok jest przestępny. Zaczęło boleć. Potem przecięła pepowinę. Odpoczęła. Krzyczał. Miała pustkę w głowie. Zaciśnęła ręce na szyję. Instynktownie, twierdzi. Noworodek był śliski, więc zapakowała go w torebkę.

Nie próbowała usunąć ciąży, bo nie miała pieniędzy. Tylko tak mogła ukryć hańbę. Bo panna z przyzwoitego domu powinna iść do ślubu w białej sukni i mirtowym wianku. Nie z bękartem uczonego spódnicy. Stosowała polecane przez koleżanki metody antykoncepcyjne. Morderstwo okazało się najskuteczniejszą z nich.

Następnego dnia wzięła łopatę, foliowy worek po nawozach i poszła za stodołę. Zakopła dzieciaka niedaleko zabudowań. Na trzy sztychy.

Potem przyjechała policja. We wsi mówią, że powiadomiła ją babka. Sąsiedzi nie zrobiliby tego. Bo cudze dziecko, nie ich sprawa. Albo to pierwszy raz któraś panna poprawiła się, a potem schudła?

Dziewczyna nie rozumie, dlaczego babka wtrąciła się w jej życie. „Życzę ci, żebyś męczyła się na tym świecie tyle, ile ja w kryminale”, napisała do niej.

Została skazana na 8 lat więzienia. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, żeby nadzwyczajnie złagodzić karę. Podczas procesu nie było wiadać nawet, że dziewczyna żałuje tego, co zrobiła.

Co roku polskie matki mordują około trzydziestu noworodków. Prawie 100 porzucają, byle gdzie, najchętniej na schodach kościołów. A przecież można zostawić maleństwo w szpitalu. Lekarze nie mogą powiedzieć „nie”. Jeśli matka zrzeknie się praw rodzicielskich, natychmiast znajdują się nowi rodzice.



Śmierć na drodze

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca (24 lata) fiata 126 p, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu tirem w Wygodzie (gm. Łomża). Po zderzeniu z ciężarówką „skosił” znak drogowy i uderzył w zaparkowanego renault.

• Zwłoki mężczyzny i rozbity rower znaleziono na drodze Jabłonka Świerczewo — Miodusy Litwa (gm. Wysokie Mazowieckie). Rowerzysta to ofiara potrącenia przez samochód, którego kierowca zbiegł. Wkrótce został zatrzymany przez policjantów. Ma 25 lat i jest mieszkańcem pobliskiej wsi.



Patrol 2004

Test z wiedzy policyjnej, techniki obezwładniania, policyjny tor przeszkód, interwencje i pierwsza pomoc przedlekarska oraz strzelanie na torze przeszkód to konkurencje, w których rywalizowali policjanci w eliminacjach wojewódzkich ogólnopolskich zawodów prewencji „Patrol Roku 2004”, rozegranych w Białymstoku. Bezkonkurencyjni okazali się jego reprezentanci. Zwyciężyła para patrolowa sierżant sztabowy Andrzej Olechno ze starszym posterunkowym Pawłem Zabrockim z Komendy Miejskiej przed parą starszy posterunkowy Krystian Chim i posterunkowy Daniel Łupiński i parą starszy posterunkowy Dariusz Supronowicz — posterunkowy Marek Samul z Oddziału Prewencji Policji.

Na zdjęciu: zwycięski patrol sierż. szt. Andrzej Olechno i st. post. Paweł Zabrocki

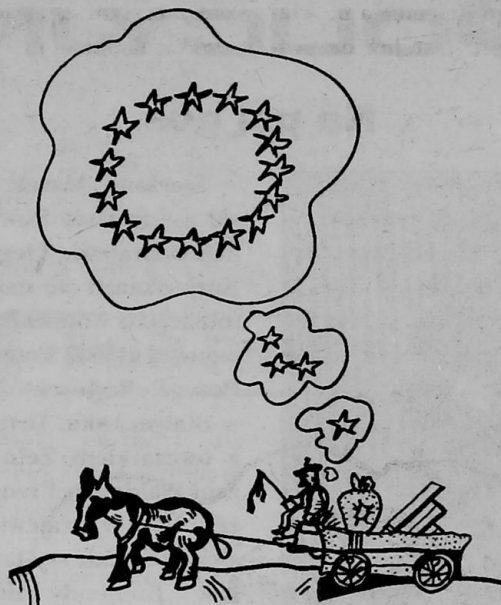


Pierwsze dwa miesiące po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej upłynęły pod znakiem polowania Europy na polskie mleko, mięso, warzywa. Dla rolników i firm produkujących żywność, także z województwa podlaskiego, to wielka szansa

W maju i czerwcu ceny wołowiny wzrosły od 50 do 70 proc.; wieprzowiny i drobiu — o 30 proc.; masła — o 40; śmietany i sera żółtego — o 10 proc. Jeszcze w kwietniu rolnicy sprzedawali świnie po 4,20 zł za kilogram, a w połowie czerwca — po 5,30 (przy niemieckiej granicy podobno nawet po 6 zł). Pojawiły się sygnały, że po zachodnich województwach krążą cysterny z Niemiec i Holandii i nielegalnie skupują tańsze polskie mleko.

Na wzrost cen wieprzowiny miał wpływ tzw. świński dołek. Rolnicy rezygnowali wówczas z hodowli trzody z powodu nieopłacalności. Niewykluczone, że wielu z nich uwierzyło w przepowiednie przeciwników naszego przystąpienia do UE, że jak tylko granice się otworzą, zaleje nas tania żywność z Zachodu. Dziś widać, jak absurdalne były to przepowiednie. Tania żywność na Zachodzie? A niby skąd miałyby się tam wziąć?

Prawdę mówiąc, trudno się dziwić rolnikom, skoro nawet Narodowy Bank Polski nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. Na poniedziałkowej konferencji prasowej wiceprezes NBP Krzysztof Rybiński przyznał, że największym zaskoczeniem dla niego i jego kolegów po fachu był wzrost popytu na mięso i mleko. Zaskoczenie prezesa musi budzić zdziwienie, przecież mechanizm tego zjawiska jest dziecinnie prosty. Skoro w Polsce mięso i mleko jest (a przynajmniej do niedawna było) znacznie tańsze niż w „starej” Unii, a ograniczenia administracyjne i celne zostały zniesione 1 maja, to oczywiste, że producenci żywności z Zachodu będą chcieli mieć surowiec za mniejsze pieniądze. Nie może być mowy o żadnym zaskoczeniu: po prostu, kolejny raz sprawdziła się stara jak świat zasada, że rozwój gospodarczy zależy od tego, do jak wiel-



Zaskoczenie

kiego rynku mamy dostęp. A Polska uzyskała dostęp do klientów w 25 europejskich krajach.

Jak dotąd najczęściej korzystają na tym polskie firmy branży żywnościowej, posiadające uprawnienia eksportowe do UE. Jest ich około 1700, wśród nich Przemysł Mięsny Białystok. Jeszcze do niedawna PMB balansował na granicy rentowności, jednak po 1 maja otrzymał dodatkową szansę. W pierwszej połowie tego roku (głównie w maju i czerwcu) sprzedał za granice produkty warte trzy razy więcej, niż w całym roku 2003, a to przecież dopiero początek. Szczególnym popytem cieszy się wołowina, która trafia do Niemiec, Włoch, Irlandii, Danii. Nawet jeśli wkrótce ceny spadną i fantastyczna koniunktura zostanie przyhamowana, firma może mówić o wielkim sukcesie. Nie chodzi o to, ile już zarobiła (i

jeszcze zarobi) na różnicy cen. Równie ważne, jeśli nie ważniejsze, jest to, iż korzystając z wielkiego zainteresowania swoimi wyrobami, nawiązała wiele nowych kontaktów, które zapoczątkują w przyszłości.

Ceny skupu żywca już spadają, bo do polskich zakładów mięsnych trafia nieco tańsza wieprzowina z Dani, Francji, Słowacji, Węgier, Holandii. Takie są prawa rynku. Jest to niewątpliwie dobra wiadomość dla przeciętnego polskiego zjadacza chleba (i mięsa). Może być trochę taniej, ale tak tanio, jak jeszcze trzy miesiące temu już nie będzie. Okazało się bowiem, że na początku to nie polskie firmy zostały zmuszone do morderczej konkurencji z przedsiębiorstwami zachodnioeuropejskimi, lecz przeciętny Polak musi walczyć o polskie mięso z bogatym Niemcem czy Holendrem. Nietrudno zgadnąć, kto jest silniejszy.

To wszystko, co dziś dzieje się na rynku, może mieć poważne skutki polityczne. Od kilku tygodni daje się zauważyć, że wzrost popularności Samoobrony w sondażach został wyraźnie przyhamowany, można nawet mówić o spadku poparcia. PSL od dawna balansuje na granicy 5 proc. Wiesz, zajęta produkowaniem i liczeniem dochodów, zapomina o awanturnikach i populistach, nawołujących do stawiania kos na sztorc przeciwników Unii. Rolnicy są dziś w Polsce jedyną grupą zawodową, która już na przystąpieniu do UE zyskała. Jeśli ten stan potrwa parę lat, mieszkańcy wsi staną się najbardziej zachowawczą i stabilną częścią społeczeństwa, z obawą i niechęcią spoglądającą na takich politycznych watażków, jak Andrzej Lepper i Roman Giertych, bo i Lidze Polskich Rodzin wkrótce „spadnie”.

JAN ONISZCZUK

dokończenie ze str. 6

3

Miesiąc była cisza. Edyta Górniak i Dariusz Krupa nie skończyli remontu domu przed zimą. Zamieszkali w wynajętym mieszkaniu. Dowiedzieli się, że Adam Kamiński wyjechał do Ameryki. Ale nie mieli spokoju. Przed świętami Bożego Narodzenia, w późnych godzinach wieczornych i nocnych, odbierali bardzo niesympatyczne telefony. Kiedy odbierała Edyta Górniak, słyszała propozycję, aby coś powiedziała, bo pijany rozmówca założył się z kolegą o wódkę, że ma telefon komórkowy do Górniak i będzie z nią rozmawiał. To jeden z delikatniejszych kontaktów. A w tym czasie Edyta była w zaawansowanej ciąży.

— To był pracownik z firmy Kamińskiego, bo wyświetlał się nam numer. Raz dzwonił pod rząd dziesięć razy do pierwszej w nocy. Te telefony powtarzały się w weekendy — opowiadają Edyta Górniak i Dariusz Krupa.

Remont domu stanął, bo były

ważniejsze problemy: zbliżał się czas rozwiązania Edyty. Prasa zaczęła się szczególnie interesować, zrobiło się głośno wokół porodu gwiazdy.

— Tę sytuację wykorzystał Kamiński, który już był w kraju. Zaczął wydzwaniać, straszyć i szantażować, że narobi rozgłosu w pra-

Gwiazda i plugastwo

sie, jest umówiony z dziennikarzami. Nie trafiało do niego, że przecież to on ma wobec nas zobowiązania, że to on nie dotrzymał słowa. W końcu przestałem odbierać od niego telefony, ale dla świętego spokoju powiedziałem, żeby przysłał fakturę — wyjaśnia Krupa.

4

Rozgłos w prasie pojawił się szybko. Najpierw o sprawie Krupy w prokuraturze napisał „Fakt”, następnego dnia „Kurier Poranny”. Żadna z tych gazet nie dotarła do Dariusza Krupy, nie spytała o jego zdanie w sprawie. O doniesieniu do prokuratury Dariusz Krupa

pa dowiedział się z... prasy. Był podwójnie zdziwiony, bo uważał, że Kamiński ciągle nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, a poza tym nie otrzymał od niego faktury.

— Pan Kamiński przyznał w prokuraturze, że po wykonaniu usługi stwierdził usterki, choć nie

mówił o szczegółach. Potwierdził, że część szyb jest do wymiany, choć według niego nie wszystkie — poinformowała „Kontakty” prokurator Arleta Rzońca z Prokuratury Rejonowej w Łomży.

Dariusz Krupa, posadzony o „wyłudzenie”, przyjechał z Edytą Górniak do Łomży złożyć zeznania w Prokuraturze Rejonowej. Mówili o szkodach i wspólnie potwierdzili, że zapłacą Adamowi Kamińskiemu z Łomży, jeśli przeprosi, wymieni okna i zastosuje obiecany rabat.

W poniedziałek, piątego lipca, Prokuratura Rejonowa w Łomży umorzyła dochodzenie.

— Przeprowadziliśmy postępowanie, uznaliśmy, że w sprawie brak znamion czynu zabronionego, czyli brak działania na szkodę pana Kamińskiego — powiedziała prokurator Arleta Rzońca.

5

Wizyta w Łomży znanej muzycznej pary nie obyła się bez skandalu. Na wychodzących z Prokuratury Edytę Górniak i Dariusza Krupę czekał fotoreporter Gabor Lörinczy. Edyta Górniak, karmiąca syna piersią, poprosiła, by ich przepuścić, gdyż spieszy się do dziecka. Fotoreporter zaczął fotografować bez jednego grzecznościowego pytania: „Czy mogę?” Piosenkarce puściły nerwy: spoliczkowała go. Następnego dnia w prasie ukazały się sensacje: „Górniak pobiła fotoreportera”. Potężnego, co najmniej dwa razy cięższego od siebie mężczyznę!

— Chcemy nadal dobrze myśleć o Łomży — mówią Edyta Górniak i Dariusz Krupa.

MARIA TOCKA



Dzieci od wieków stanowiły w Polsce obiekt specjalnej troski. Jako przyszłość narodu były zawsze oczkiem w głowie społeczeństwa. Dzieciństwo uważano za najpiękniejszy, będący pasmem samych szczęśliwości, okres życia. Nikt nie miał więc odwagi przyznać się do tego, że za szczeniakami nie przepada. Ten, kto nie lubił dzieci, uważany był za złego człowieka.

Może się to teraz zmienić. Nad kraj nasz nadciągnęła bowiem jakaś straszna zaraza zwana pedofilią. Jeszcze kilka lat temu nikt o niej nie słyszał. Teraz pleni się wszędzie. Nie wiadomo, co jest jej przyczyną. Widocznie musi się szerzyć, tak jak grypa, drogą kropelkową lub przez zatrucia pokarmowe, sprowadzoną z Zachodu, skażoną ekologicznie żywnością.

Pierwszym ogniskiem chorobiska był Poznań. Zaczęło się od tamtejszego arcybiskupa. Potem zachorował znany dyrygent chłopskiego chóru. Wkrótce epidemia ogarnęła cały kraj. Teraz nie ma już dziennika telewizyjnego, w którym by nie ogłoszono wykrycia coraz to nowych zwyrodnialców.

Jest to niewątpliwie choroba straszna, powodująca spustoszenie w mózgu zakażonego. Bowiem jakież zdrowy osobnik może mieć pociąg seksualny do zasmarzanego gówniarza?

Plaga pedofilii zmieni w krótkim czasie stosunek społeczeństwa do naszych milusińskich. Już teraz ojciec nie odważa się pogłaskać publicznie po główce

W szponach zarazy

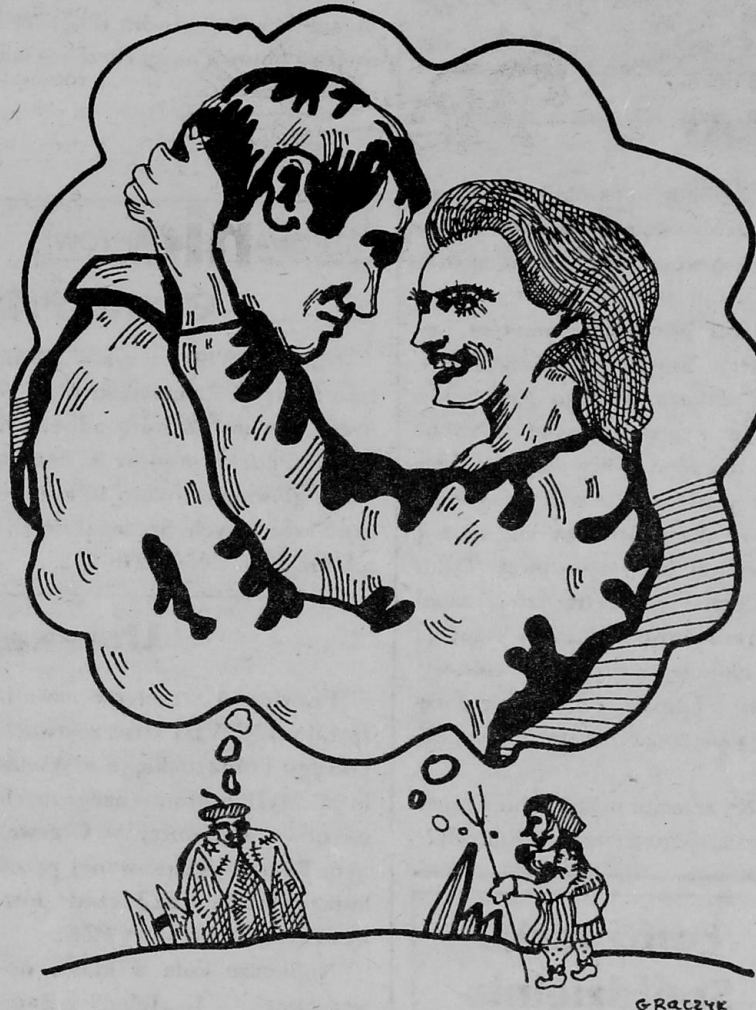
swego bachora, by nie być posądzonym o niecne zamiary. Posadzenie obcego dziecięcia na własnych kolanach jest już oczywistym dowodem zboczenia.

Wkrótce w najlepszym tonie, dającym poczucie bezpieczeństwa, będzie ostentacyjne wyrażanie swego obrzydzenia do szczeniaków. Stanowisko takie stanie się obowiązujące i jedynie słuszne. Nie ma się czemu dziwić. Przecież jakiegokolwiek przymlanie się do małego zasańca nie da się logicznie uzasadnić.

Normalny człowiek nie będzie tolerował dziecięcej głupoty, bawił się z małym gnojkiem w Indian czy klockami lego.

Tak więc jest szansa na to, że wkrótce uda się zwalczyć to straszne choróbsko. Może będzie można się wówczas skupić na bardziej przyjemnym molestowaniu seksualnym współpracownik, tak rozpowszechnionym w Ameryce, co u nas, ku rozgoryczeniu kobiet, jakoś się nie przyjęło.

WIESŁAW WENDERLICH



Terror

Stało się to, czego się spodziewano, ale nie wiedziano, kiedy nadejdzie. Przemieszczająca się po świecie fala terroryzmu dotarła do cichej dotąd i spokojnej Łomży! Właśnie opinią publiczną głęboko wstrząsnęła napaść mało znanej piosenkarki Edyty Górniak na znanego fotoreportera Gabora Lörinczego.

Pozorną przyczyną ataku było to, że chciał zrobić artystce zdjęcie. Utrwalić jej podobieństwo dla potomnych.

W rzeczywistości podłoże całej sprawy tkwi głębiej. Zamach miał podłoże terrorystyczne. Jego celem było zastraszenie wolnej prasy, czyli opinii publicznej, a tym samym mieszkańców Łomży.

Gwiazda piosenki nie miała wprawdzie przy sobie materiałów wybuchowych, a przynajmniej ich jeszcze nie użyła, ale i tak jej siła rażenia była ogromna. Poturbowany Gabor cudem przeżył. Trafił we wstrząs psychiczny na obdukcję lekarską, która potwierdziła spustoszenie w jego organizmie.

Zapanowała ogólna trwoga. Mieszkańcy Łomży boją się wyjść na ulice, bo za każdym węglem może czaić się rozjuszona piosenkarka. Służby policyjne i ratownicze postawiono w stan najwyższej gotowości.

Niestety, nie udało się schwycić terrorystki. Prawdopodobnie, głęboko zakonspirowana, planuje kolejne ataki!

WIESŁAW WENDERLICH BIS



Dziadek obudził się i, nie mogąc zasnąć, chodzi po chałupie.

— Co ty, stary, spać nie możesz? — pyta babcia.

— No nie mogę. Seksu mi się zachciało.

— Seksu? No to chodź!

— No to chodzę!

— Co zrobicie, szeregowy, gdy wydam komendę „Ochotnicy wystap”? — pyta dowódca.

— Wystąpię dwa kroki w skos,

żeby przepuścić ochotników z drugiego szeregu!

Trzej biznesmeni otworzyli sklepy obok siebie. Ten, który miał sklep po prawej, wywiesił szyld: „Tu najładniej”. Ten, który miał po lewej, powiesił tablicę: „Tu najtaniej”. Ten, który miał sklep pośrodku, przeczytał oba szyldy, pomyślał chwilę, po czym wywiesił szyld: „Tu wejście”.

Przychodzi Szwed do polskiego warzywniaka.

— Poproszę marchew.

Ekspedientka przynosi.

— To marchew? U nas jest taaka duża. Poproszę jabłko.

Ekspedientka przynosi.

— To jabłko? U nas są taaakie duże.

Zdenerwowana ekspedientka przynosi arbuza:

— A widział pan taaaki groszek?!

A świnię chowacie? — pyta gospodarza dziennikarz.

— A przed kim?

Żona wyjechała na zakupy samochodem, ale wkrótce wróciła piechotą.

— Znowu zepsułaś samochód? — pyta mąż.

— Nie, tylko świece zamokły...

— A gdzie został wóz?

— Na dnie Narwi...

W pociągu wychudzony student ustępuje miejsca staruszce, jednak ta po chwili mówi do niego:

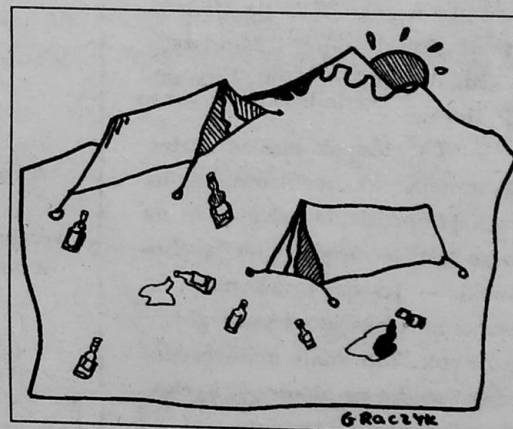
— Może pan jednak usiądzie? Pan tak blade wygląda.

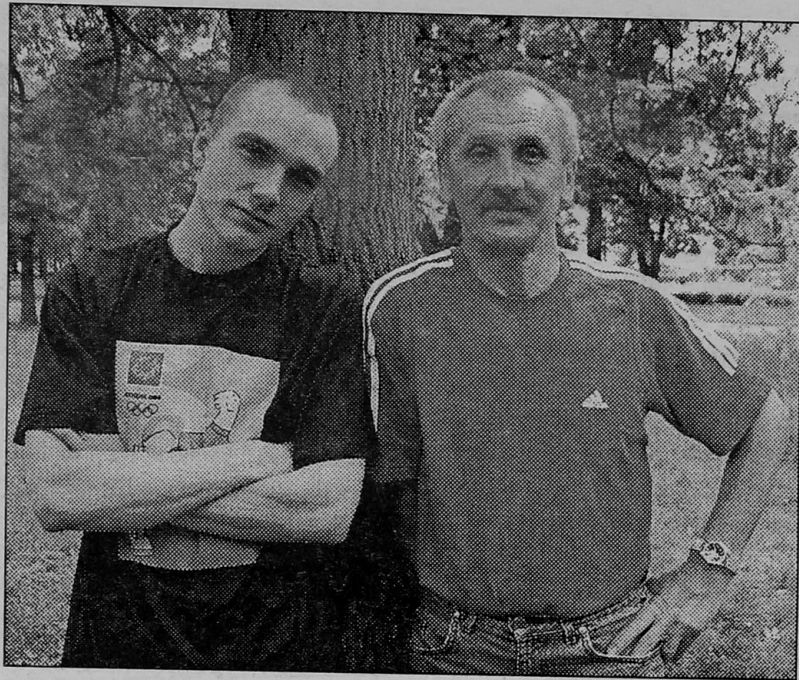
— Hm..., studiuję i uczę się, żeby utrzymać średnią 5.0.

— To może ja panu chociaż płaszcz potrzymam?

— Nie, dziękuję. To mój kolega. Ma średnią 5.3!

Dowcipy nadesłali: Marzena Florczyk z Starego Ratowa (gm. Śniadowo), Katarzyna Rozwadowska (nagroda) z Pierzków Okopnych (gm. Przytuły), Aneta Chrzanowska z Cedrów (gm. Stawiski), Emilia Sulewska z Rakowa Starego (gm. Mały Płock). Dziękujemy.





Złoty Piotr

Złoty medal w skoku w dal podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce w Białymstoku wywalczył Piotr Krzyżanowski z Piątnicy, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży. Skoczył 7,34 metra! Piotr pobił zarówno swój rekord życiowy, jak i rekord okręgu łomżyńskiego, należący od 1985 roku do Macieja Bogdana (7,33 metra). Na podium, zajmując trzecie miejsce za skok na 7,14 m stanął Marcin Dudek z Łomży, uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych. Obaj są podopiecznymi Jana Kotowskiego.

— Od tylu lat nie udawał mi się „zamach” na rekord okręgu i nareszcie! — cieszy się Jan Kotowski, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Marianowie i Zespole Szkół Weterynaryjnych w Łomży, wychowawca wielu sportowych mistrzów. — Do tego, po 26 latach pracy trenerskiej, doczekałem się mistrza Polski juniorów w skoku w dal.

Sportowy talent Piotra Krzyżanowskiego objawił się podczas „Czwartków Lekkoatletycznych”, kiedy był uczniem klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Piątnicy. W finale krajowym „Czwartków” w roku 1997 zajął w skoku w dal trzecie miejsce (5,15 metra). Jeszcze dwukrotnie był „brązowy”: w roku 1999 na Mistrzostwach Polski Młodzików w Poznaniu (6,56 metra) i w roku 2003 na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Gdańsku (6,86 metra). I nareszcie złoto!

— To chłopak bardzo ambitny, umiejący skoncentrować się na ważnej imprezie, by osiągnąć to, na co go stać — mówi trener Jan Kotowski. — Jestem przekonany, że jeszcze nie pokazał wszystkiego!

Za rok Piotr zdaje maturę. Marzenia: studia na akademii wychowania fizycznego i treningi.

— Nigdy nie wolno mówić sobie, że coś się nie uda — radzi. — Jeżeli masz cel, trzeba do niego dążyć!

Piotr jest reprezentantem Ludowego Klubu Sportowego „Narew” Łomża, którego tegoroczny budżet wynosi... 6 tysięcy złotych. Nie ma więc mowy o stypendium (jak jest to w innych miastach), nawet dla zawodnika tak zwanej pierwszej klasy sportowej. Tylko społeczna pasja trenerów, zapał i pracowitość młodzieży składają się na kolejne prestiżowe sukcesy. Władze Łomży od dawna nie doceniają ani znaczenia sportu, ani kultury.

Na zdjęciu: mistrz Piotr Krzyżanowski i jego trener Jan Kotowski

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa

posiada
do sprzedaży
lokalne
mieszkalne

położone w budynku przy
ul. Senatorskiej 3a w Łomży
o powierzchniach:

41,4 m²
25,2 m²
25,7 m²
30,9 m²
31,2 m²
43,1 m²

Szczegółowe informacje
można uzyskać
w biurze zarządu spółdzielni
w Łomży, al. Legionów 7B,
pokój nr 2

tel. (086) 215-26-04
(086) 215-26-05



Lin ze starorzecza

Łowiłem tradycyjnie, na „kartofelka”. Poranek, 1 lipca, godz. 7.10, piękne branie i oto lin długości 50 cm, o wadze 2.20 kg. Świadkiem mojego połowu na starorzeczu Narwi w Czarnocinie był kolega Walde-mar Lendo.

WIESŁAW POLAK
Łomża

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Grand Prix w nogach

Na kolejny bieg z cyklu „Grand Prix Łomża 2004” zapraszają małych i dużych Łomżyński Klub Biegowy i Zakład Usług Informatycznych „Novum”. Zawody odbędą się w niedzielę, 11 lipca, na placu przy Szkole Podstawowej nr 9. Początek: godz. 12.00. Wśród uczestników biegu głównego (około 10 kilometrów) rozlosowanych zostanie 70 nagród rzeczowych. Szczegółowych informacji udziela Mariusz Niziński, tel. 218-28-60, 0608-273-692.

Uciekaj, zając!

Prawie 90 strzelców rywalizowało w XXVIII Mistrzostwach Okręgu Łomżyńskiego w Wieloboju Myśliwskim, rozegranych na nowej strzelnicy w Czerwonym Borze, wybudowanej przez koła łowieckie oraz Zarząd Główny i Zarząd Okręgowy PZŁ.

Najlepsze koła w klasie powszechnej — 1. „Jeleń” z Zambrów, 2. „Knieja” z Łomży, 3. „Jarząbek” z Szepietowa. W klasie otwartej: 1. „Sokół” z Łomży, 2. „Bażant” z Łomży, 3. „Czerwony Bór” z Łomży.

Najlepsi indywidualnie: w klasie powszechnej — 1. Krzysztof Zienkiewicz („Knieja” Łom-

ża), 2. Bogdan Pekała („Jeleń” Zambrów), 3. Przemysław Rutkowski („Knieja” Łomża); w klasie mistrzowskiej — 1. Jerzy Włostowski („Bażant” Łomża), 2. Mirosław Godula („Sokół” Łomża), 3. Waldemar Tymiński („Rogacz” Ciechanowiec); w klasie seniorów — 1. Ireneusz Skoczek („Zając” Wysokie Mazowieckie), 2. Ireneusz Wasilewski („Czerwony Bór” Łomża), 3. Zdzisław Truszkowski („Batalion” Łomża).

Śrutem najlepiej strzelał Mirosław Rusiecki z „Czerwonego Boru” w Łomży.

Drżycie, zające!

Wakacje z kulturą

Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem zaprasza w wakacje na:

• lipiec: 11 — V Wojewódzkie Prezentacje Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego ph. „W poszukiwaniu i przekazywaniu folkloru”, plac przed MOK, godz. 13.00–20.00; 19–23 — kawiarenka internetowa, godz. 12.00–18.00 oraz w każdą środę w godz. 10.00–15.00; 28 — zajęcia czytelnicze, biblioteczny oddział dla dzieci, godz. 12.00–15.00; 26–28 — kiermasz podręczników szkolnych, plac przed MOK, godz. 10.00–16.00; 29 — dyskoteka dla dzieci i młodzieży, zabawy i konkursy z nagrodami, kawiarnia MOK, godz. 17.00–22.00.

• sierpień: 2–17 — gry i zabawy, kawiarnia MOK, godz. 11.00–15.00; 4 i 11 — zajęcia czytelnicze, biblioteczny oddział dla dzieci, godz. 12.00–15.00; 18–20 — kiermasz podręczników szkolnych, plac przed MOK, godz. 10.00–16.00; 23–27 — kawiarenka internetowa, godz. 12.00–18.00; 29 — dyskoteka dla dzieci i młodzieży, kawiarnia MOK, godz. 17.00–22.00.

Bliższe informacje: tel. 275-23-43.



KONTAKTY

AUTO MOTO

KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522

AUTA Z NIEMIEC, 0-696-02-47-45

POLONEZ CARO (1992r), 0-692-636-133

CINQUECENTO 900 + gaz (1994r), 0-609-600-900

VW SHARON bezwypadkowy, salo- nowy (1994r), 0-692-43-42-46

TRUCK (1997r), gaz, VAT, (086)278-20-37, 0-604-415-248

SPRZEDAM FORD ESCORT (1991r), elektryczne szyby, szyber- dach, alumfelgi, sportowa wersja, tel. 219-48-23

OPEL VECTRA 2.0GT (1990r) + gaz, cena do uzgodnienia - pilnie, 0-608-869-328

CINQUECENTO 900 (1996r), (086)278-29-10

POLONEZ - stan bardzo dobry z gazem (1994r), 0-608-44-21-33

FIAT PUNTO (1997r), przebieg 94000, 75KM, elektryczne szyby, autoalarm, hak, tel. 2163-999

FIAT MAREA Weekend (1997r), (086)217-92-21

FIAT CINQUECENTO 700 (XII.1996r), zimówki, 0-509-348-997

PASSAT + gaz (1991r), 0-501-616-623

OPEL ASTRA 1.4 (2000r), kombi, granatowy, I właściciel, serwisowa- ny, 0-608-832-159

FORD ESCORT 1.8D (1995r), 0-697-218-659

BMW 318S (1994r), gaz, pełne wy- posażenie, 0-505-78-17-06

BMW 318, E36 (1991r), tanio, 217-48-95

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

FORD MONDEO kombi (1994r), tel. 0-602-384-933

OPEL ASTRA II (2000r), combi, ABS, 2xairbag, klimatyzacja, ser- wisowany, bezwypadkowy, 31500, 0-603-766-499

SPRZEDAM FELGI aluminiowe do „malucha”, 215-34-68

POLONEZ (1993r), gaz, 0-696-694-158

BMW 328 Coupe, kolor bordo, me- talik, ABS, ASR, 2xpoduszki, felgi aluminiowe 18", elektryka, atrakcyj- ny wygląd, 0-504-892-925

OPEL VECTRA (XI.1993r), cena 12000,- tel. 0-602-464-762

SPRZEDAM FORD Orion, 217-18-00

OPEL KADETT 2.0 + gaz (1987r), 0-501-769-290

VW PASSAT, 1994r., salo- nowy, wi- śnia metalik, pełen servis, stan ide- alny, cena: 18900, tel. 0502 049 374

FIAT PUNTO, 1999r., instalacja ga- zowa, salo- nowy, pierwszy właściciel, wrzoso- wy metalik, bardzo zadbane, cena: 18900, tel. 0504 577 969

DAEWOO MATIZ JOY, 1999r., zło- ty metalik, centralny zamek, radio, wspomaganie, elektryczne szyby, alufelgi, bezwypadkowy, stan ideal- ny, cena: 15900, tel. 0502 049 374

RENAULT CLIO, 1992r., instala- cja gazowa, bardzo zadbane, cena: 8900, tel. 0504 577 928

NISSAN PRIMERA, 1998r., salo- nowy, bezwypadkowy, ABS, wspo- maganie, centralny zamek, stan bar- dzo dobry, cena: 26400, tel. 0603 050 603

SEAT CORDOBA, 1997r., istala- cja gazowa, elektryczne szyby, au- to - alarm, centralny zamek, cena: 19700, tel. (029) 769 42 36

Weź całą,
zapłać za pół



Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

RENAULT LAGUNA, 1995r., salo- nowy, srebrny metalik, stan idealny, wspomaganie, centralny zamek, ce- na: 22900, tel. 029 7604 603

SEAT TOLEDO, 1994, centralny za- mek, wspomaganie, stan bardzo do- bry, cena: 15800, tel. 0502 049 374

VOLKSWAGEN GOLF III, 1995r., 2000 cm., instalacja gazowa, wspo- maganie, centralny zamek, cena: 15000, tel. 0504 577 969

TOYOTA COROLLA, 1998r., sa- lonowy, bezwypadkowy, serwisowa- ny, wspomaganie, centralny za- mek, alufelgi, cena: 26800, tel. 0502 049 374

POLONEZ ATU PLUS, 1999/2000, instalacja gazowa, wspomaganie, se- rvisowany, stan techniczny bardzo dobry, cena: 12800, tel. 029 769 42 36

VOLKSWAGEN PASSAT, 1998r., salo- nowy, serwisowany, stan idealny, cena: 36 000, tel. 0502 049 374

VOLKSWAGEN GOLF III, 1994r., 1400 cm, immobilizer, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry, cena: 16900, tel. 0603 050 603

FIAT BRAVA, 1999r., instalacja ga- zowa, wspomaganie, AIR BAG, elek- tryczne szyby, salo- nowy, stan bardzo dobry, cena: 22900, tel. 0504 577 969

FIAT UNO, 2000r., instalacja gazo- wa, stan idealny, cena: 15 800, tel. 0502 049 374

SKODA FABIA (2001r), komfort, 219-80-74

TOYOTA TERCEL 1.5 (1992r), 10000zł, 0-502-366-289

SPRZEDAM VW GOLF II (1996), kolor bordo, cena do uzgodnienia, tel. 2198-636

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH OSTROŁĘKA

tel. 029 760 46 03
tel. kom. 502 049 374

100

AUT W OFERCIE
DO OBEJRZENIA

www.comprex.net

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci

STANISŁAWA BACZEWSKIEGO

składają
właściciel i pracownicy
firmy SERWIS CHROSTOWSKI



Ze smutkiem żegnamy
zmarłego w czerwcu

WŁODZIMIERZA OLSZEWSKIEGO

IRENIE OLSZEWSKIEJ i RODZINIE

składamy wyrazy współczucia
Andrzej i Zygmunt
z rodzinami



KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

PRZYCHODNIA LEKARSKA „Medica”, Piękna 3 zatrudni dwóch lekarzy medycyny rodzinnej (086) 216-22-23. „Medica” oferuje bezpłatne świadczenia medyczne w zakresie podstawowej opieki lekarskiej pediatrycznej i chirurgicznej w godz. 8.00-18.00

SPRZEDAŻ

PRAŚY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

- ★ obserwowanie stadium choroby na monitorze
- ★ badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczyny
- ★ badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
- ★ testy alergiczne wliczone w koszt badania

Zapisy: Łomża,
tel. 0-506-293-665

Badania wykonują lekarze specjaliści.

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawiesz, 0-608-597-441

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązkowych, 0-600-928-096

REGAŁY METALOWE sklepowe, magazynowe od 120 zł (importer), 0-604-261-483

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Podgórzu, 15a, budowlana, las 2,12ha w Dobrzyńskowie, 0-504-310-162

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 473-24-17

DZIAŁKĘ, PUSTAKI, belki żelazne, 215-34-94

KOMINKI, AKCESORIA kominkowe, blaty - sprzedaż, montaż. Zambrów, Kościuszki 19; 271-07-22

SPRZEDAM DOBRZE funkcjonujące stoisko w Leader Price, tel. 0-506-535-812

SPRZEDAM STAL Ø6, 0-600-89-64-36

MEBLE STYLOWE, 47-35-616, 0-507-98-96-79

DZIAŁKA UZBROJONA 1ha w Jeziorku, 2192-502

LADY CHŁODNICZE, 0-695-100-364

URSUS 1204, owczarki niemieckie, kozy dojne, 270-52-42

DZIAŁKĘ (4300m²) w Starej Łomży p/sz z pozwoleniem na budowę, 0-600-246-638

DZIAŁKI BUDOWLANE z linią brzegową w Biebrzańskim Parku Narodowym oraz na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, 0-606-204-763

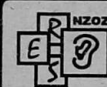
BAK Z SILNIKIEM, (086) 217-06-78

TANIO SPRZEDAM lodówkę „Mińsk”, 218-56-21

SPRZEDAM SŁOMĘ w kostkach, 217-83-49 (wieczorem)

PRASA BELUJĄCA beczkowóz 6000L, rozstrząsacz siana, silos zbożowy, pompa elektryczna do szamba, 0-698-114-251

APARATY SŁUCHOWE



Gabinet Audioprotetyczny "Res"
ul. Bema 1
otworzył nową placówkę
Al. Piłsudskiego 11 a
(Hotel pielęgniarek)

UWAGA
Wznawiamy
bezpłatne
badania słuchu

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

od poniedziałku do piątku
8:00 - 16:00 sobota na telefon
tel. 218-93-68, 218-63-63, 218-17-88

SEGMENT DĘBOWY, skórzany komplet wypoczynkowy 3-1-1, kanapa skórzana na ramie dębowej, (086) 216-93-98

URSUS C-360 (1978r), (086) 273-68-88, 0-691-699-591

KWOTĘ MLECZNĄ, 0-508-788-207

BETONIARKA 150L, 216-71-22

SIATKI OGRODZENIOWE - akcesoria. Produkcja i sprzedaż - sztachety. Możliwość transportu, Łomża, Nowogrodzka 236, 473-26-57, 0-608-332-905

SZTACHETY, 0-501-674-035

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

PRZYSTAWKĘ SZEŚCIORZĘDOWĄ do sieczkarni CLASS oraz sieczkarnię jednorzędową, (086) 4738-638

WÓZEK DZIECIĘCY, 215-34-68

SPRZEDAM ATRAKCYJNE działki budowlane w Starych Kupiskach, tel. 0-503-080-771

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa. Dostawa. 216-00-10, 0-608-412-919

BRUK DĘBOWY, 0-608-412-919

SPRZEDAM KANAPE skórzaną - 3; 473-70-41

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ 10 ary nad jeziorem Roś z domkiem, 0-602-77-00-39, 217-72-06 po 18.00

LODÓWKĘ i PRALKĘ, 218-66-45 po 18.00

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

KUPIĘ TACHOGRAF 13-18, 0-606-416-991

LOKALE

SPRZEDAM DOM dwupiętrowy 350 m². Na parterze działalność gospodarcza, reszta część mieszkalna w centrum Łomży, 350 tys. zł, 0-604-175-204

DOM, wykończony Os. Maria, (086) 216-90-20

KAWALERKA i LOKAL, 0-609-766-548

WYNAJME MAGAZYN, 0-600-588-666

STANCJA, 216-36-63

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30m², 0-501-47-15-52

SPRZEDAM M-4 + garaż, 0-506-365-658 po 17.00

SPRZEDAM BUDYNEK, 0-600-896-436

HALE, POMIESZCZENIA biurowe do wynajęcia, 0-600-896-436

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, 0-600-824-192

WYNAJME NOWE M-3, 0-607-062-255

Firma:
"Święta Anna"
tel. (086)
218 08 01
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd przy stacji paliw
NAGROBKİ GOTOWE
i na zamówienie
ciekawe wzory, przystępne ceny
sprzedaż na RATY
ZATRUDNIMY KAMIENIARZY



KONTAKTY

SPRZEDAM MIESZKANIE 2-pokojowe w Grądach Woniecko, 0-609-450-437

POKÓJ Z KUCHNIĄ, 216-02-82

WYNAJME M-2 dziewczętom, 218-62-63

SPRZEDAM MIESZKANIE w Ostrołęce, 54m², IV piętro, 0-606-104-523, (029) 7666-924

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022) 674-12-38

SIEDLCE 60m², garaż – sprzedam, 0-501-677-711

DO WYNAJĘCIA M-2, 2185-169 po 16.00

STANCJA PANOM, (086) 216-69-23

SPRZEDAM M-4, Ks. Anny, 2150-513

POSZUKUJE KAWALERKI do wynajęcia na Os. Południe, 0-692-56-99-90

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Rycerskiej, 0-506-365-658

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0-603-236-411

SPRZEDAM LOKAL, 2150-513

STANCJA DZIEWCZYNOM, (086) 2160-446

POKÓJ DZIEWCZYNOM, 2160-166

SPRZEDAM MIESZKANIE z garażem przy ul. Kapucyńskiej 6, tel. 218-00-78

GDAŃSK – POKÓJ dwóm niepalącym studentkom, 0-501-505-798

SPRZEDAM M-3, 48,5m², I p., Łomża, 0-506-876-410

SPRZEDAM WYNAJME lokal 26m², 216-55-32, 0-696-06-38-48

SKLEP MIĘSNY odnajmę, 0-880-379-814

WYNAJME DOM w Łomży, tel. 2160-214

M-4 DO WYNAJĘCIA, 2172-614, 0-507-87-13-90

STANCJA, 2160-255

WYNAJME PAWILON handlowy o pow. 216m², tel. 0-604-547-199

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70

DO WYNAJĘCIA M-4, 473-83-68 po 15.00

DO SPRZEDANIA zabudowana nieruchomość w Szczuczynie ul. Graniczna, po byłym zakładzie, pow. 2,3 ha. RZRKiOR w Łomży, tel. (086) 216-31-79 (8.00-15.00)

WYNAJME M-3, (086) 2169-235

SPRZEDAM KOMFORTOWE M-4 z wyposażeniem, tel. 0-501-161-909

SPRZEDAM LOKAL 54m² idealny na gabinet lub sklep, tel. 2150-439, 2185-982

SPRZEDAM DOM w Jedwabnem, 216-59-70

WYNAJME LOKAL przy nowym sądzie, 0-692-83-70-76

M-3 DO WYNAJĘCIA Warszawa – okolice Śródmieścia, 0-602-216-900, (086) 216-23-22

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17, 2180-001

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

STUDNIE, (029) 76-18-709, 0-604-688-487

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

TYNKI, POSADZKI agregatem, 0-502-418-315

GLAZURA, REMONTY, 0-692-782-785

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, 2160-625, 0-505-233-964

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

ROBOTY BUDOWLANE, ogrodzenia z klinkieru, (086) 215-75-62, 0-607-180-175

USŁUGI KOPARKA gąsiennicową i Białorusią, 0-609-421-781

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, 218-96-24

KAROLINKA

18-400 Łomża, ul. Rycerska 1B
kom. 502 516 879, 212 53 21

Jakość i styl

wynagradzają
wszystko!

1 szok cenowy zł montaż*

Brama
uchylna
już
od:

659
zł
+ VAT

Okna
Drzwi
Bramy
Napędy
Parapety
Rolety
Żaluzje

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, panele, 2150-119, 0-506-19-19-47

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-607-323-887

DOCIEPLANIE, 0-508-544-918

GLAZURA, TERAKOTA, 216-92-40, 0-504-215-564

WIELKA PROMOCJA! Kowalstwo zdobnicze – zaprasza! Ogrodzenia, bramy, balustrady, profesjonalne elementy kute z własnej kuźni, Łomża, (086) 218-25-05

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel. 0-608-742-950

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, 0-698-724-163

TYNKI, 0-608-147-306

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

TYNKI, POSADZKI, wykończenia, 0-507-256-749

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

HANNOVER, (086) 2150-284

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086) 217-90-48, 0-501-536-540

HANNOVER – BREMEN, każda sobota, 215-76-25, 0-608-611-628

NIEMCY BUSEM – każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

WYJAZDY HANNOVER, 0-696-024-745

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

WYJAZDY DO NIEMIEC, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-59-64, (086) 2188-395

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

Mieszkania:

• Śniadeckiego – pow. 72 m², parter, 4 pokoje – 1200 zł/m²
• Poznańska – pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m²
lub zamiana na mniejsze

Domy:

• Zdrojowa – pow. 160 m², stan surowy otwarty – cena 60.000 zł

Lokale:

• Centrum pow. 25,5 m², parter – cena 2000 zł/m²

KONTAKTY



HANNOVER: wyjazd – niedziela, powrót – piątek, tel. 4730-318, 0160-68-88-714

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071) 385-20-18

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

PRZYJME MEŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie, 4738-147, 0-503-009-752

ZATRUDNIĘ (krawcową – sprzedawcę), Łomża, Legionowa 10

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Białystok ul. Witosa 10
tel. (85) 737-62-49
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrow al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

ZATRUDNIĘ TAPICERA, 218-53-58

PRZYJME DO PRACY przy elewacjach. Praca na rusztowaniach w delegacji. Wiek do 30 lat, 0-502-502-931

FIRMA ZATRUDNI mistrza zmianowego do działu montażu mebli, maszynowni i lakierni. Kontakt: (086) 216-54-03

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW do prac remontowo-wykończeniowych, 216-20-19 po 18.00

ZATRUDNIĘ STOLARZA, 0-607-323-887

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, sms: 694-753-820

ZATRUDNIĘ PRZY docieplaniu budynków – tylko fachowców, tel. 0-602-669-517

POSZUKUJĘ GLAZURNIKA, 218-70-98 po 20.00, kom. 0-600-037-332

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIE w sklepie „Witpol”, wiek do 35 lat, tel. 0-606-64-39-54

FIRMA ZATRUDNI kontrolera jakości do zakładu meblowego. Kontakt: (086) 216-54-03

DO PROWADZENIA DOMU zatrudnię. 3 dni w tygodniu po 12 godzin – 600zł, tel. 2166-417

HURTOWNIA WYDAWNICZA zatrudni na stałe, sezon, 216-34-68

FIRMA HANDLOWA zatrudni młodych ludzi do przeprowadzenia ankiet oraz roznoszenia ulotek, Łomża, (8.00–18.00) 216-94-71

TELEMARKETERÓW z biegłą znajomością języka niemieckiego. jolanta.ecka@creyfs.pl

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA PRACOWNIKÓW OCHRONY I INFORMATYKI – nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I i II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-69, www.szop.edu.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE – nabór do szkoły. Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-69, www.szop.edu.pl

NIEPUBLICZNE NAUCZCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na I rok studiów – język angielski, system dzienny i zaoczny. Termin egzaminu 17 lipiec 2004 r. Zapisy: Łomża, Al. Legionów 42, tel. 216-93-91, www.nnkjo.edu.pl

„NOWA” SZKOŁA JAZDY w Ostrołęce zaprasza na wakacyjny kurs nauki jazdy kat. B; kursy weekendowe; jazdy doszkalające, tel. 0-692-019-655, (029) 764-61-72

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM 2 konie małopolskie, (086) 4738-915

KLACZ do jazdy wierzchowej przez przeszkody, kom. 0-505-23-55-87

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Cocker-Spaniel, 0-501-544-801

HOTEL DLA ZWIERZĄT. Lecznica zwierząt – Łomża, Wojska Polskiego 129B; 216-57-72

ODDAM SZCZENIĘTA małej suczki, 218-49-48, 0-606-266-157

INNE

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl, (086) 473-16-50

PRZEPRASZAM ADWOKATA Wincentego W. za treść ogłoszenia, zamieszczonego w „Kontaktach” w dniu 11.04.2004 r. – Dariusz K.

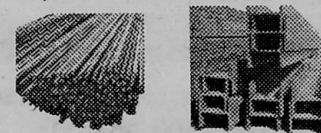
DYSTRYBUTOR STALI



OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1800 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL, OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrow Mazowiecka
ul. Różańska 45
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
www.rolstal.pl

MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

PODŁOGI PANELOWE

Ceny od 27 zł/m² brutto
Układanie gratis!

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET
- KOREK

ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122
tel./fax (0 86) 216 08 52

ŚWIAT GLAZURY

oferuje:
glazurę, terakotę, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramikę sanitarną i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799

OKNA
PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM

PARAPETY

ROLETY

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI
Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy
-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

KREISEL

- Tynki
- Zaprawy
- Kleje
- Gładzie
- Grunty
- Systemy dociepleń

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Pilsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44



KONTAKTY

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



**96-21
218-10-26
0800-400-400**



KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

**18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com**

Będiesz poruszony. Nawet wtedy, gdy się zatrzymasz.



SEAT Altea otwiera absolutnie nową kategorię samochodów - Multi Sport Vehicle. Swoją unikalną stylistyką nadwozia i wnętrza już dzisiaj wyznacza nadchodzące trendy w motoryzacji. Sportowy w każdym detalu i jednocześnie perfekcyjnie funkcjonalny, SEAT Altea przyniesie radość i satysfakcję nawet najbardziej wymagającemu kierowcy. Tobie?

Nowy SEAT Altea. Przełam bariery.

2 lata gwarancji

5 lat SEAT Assistance 24h

Zapraszamy Państwa na jazdę testową modelem Altea

www.seat.pl Infolinia SEAT: 0 801 666 999



MARGO AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89



POMOC DROGOWA 24h Łomża
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

tel. 0 604 420-420

tel. 0 696 444-666 całodobowy

Dostarczasz



negatyw



slajd



dyskietka



CD-R



ZIP



SmartMedia



PC Cards



CompactFlash



APS



DVD-RAM



aparat cyfrowy

Kodak Fotografie

Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



zdjęcia w formatach od 9x13 do 20x30



plyta zawierająca
pliki
z negatywów
lub slajdów

fotoindeks
to cały film
na jednym zdjęciu



zdjęcia
z dodatkowymi
elementami graficznymi

Kodak Express

Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs

Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl



- ▶ Bezołowiowy profil PVC PlusTec 3-5 komorowy
 - ▶ **STOLARKA ALUMINIOWA:** okienna i drzwiowa, ogrody zimowe, wiatrołapy, lekkie ściany osłonowe oraz inne konstrukcje przestrzenne
 - ▶ Parapety zew., wew.
 - ▶ **ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY**
- Pomiar, wycena,
transport
Bezpłatnie



Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22

SPRZEDAŻ OKIEN - BIURO PRODUCENTA

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22

BIURA HANDLOWE

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94



Już niebawem
w sieci aptek
wybrane leki
dla chorych na cukrzycę
będzie można kupić
za 1 grosz.
Taniej już nie można.

Leki za grosz!

APTEKA SĄSIEDZKA

Zależy nam na TWOIM zdrowiu!

W naszych aptekach czeka na Państwa:

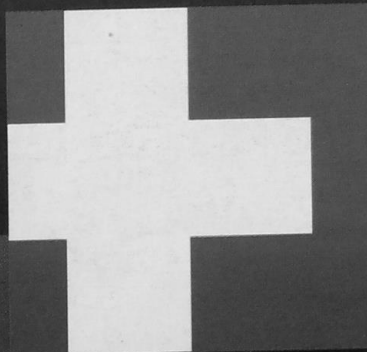
- profesjonalna obsługa połączona z fachową wiedzą na temat tysięcy dostępnych leków.
- bogaty asortyment leków gotowych i recepturowych.
- homeopatia i kosmetyki.
- oferta sprzętu rehabilitacyjnego programu "Żyj bez barier".
- atrakcyjne ceny.

Odwiedź jedną z naszych aptek oznaczoną znakiem Uczestnicy programu:

- Otrzymują do domu bezpłatny przewodnik po lekach.
- Dostają atrakcyjne upominki.
- Mogą wygrać w loterii 3-2-1 i wielu konkursach.

Apteka ul. Bema 33 tel. 218-23-78
Apteka ul. Dmowskiego 1C tel. 218-30-15
Apteka ul. Księżnej Anny 2 tel. 219-89-28
Apteka ul. Polowa 45 tel. 216-28-28
Apteka ul. Rządowa 2 tel. 216-51-16
Apteka ul. Sikorskiego 126D tel. 216-56-11
Apteka ul. Stary Rynek 20 tel. 216-38-62

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać



Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl